

Grenada — 137 członkiem ONZ

NOWY JORK

Rada Bezpieczeństwa podjęła uchwałę o przyjęciu do ONZ Grenady — wyspy na Morzu Karaibskim.

Grenada, niegdyś posiadłość brytyjska, uzyskała niepodległość w lutym br. Wyspa, którą zamieszkuje 100 tys. ludzi, będzie formalnie przyjęta do ONZ 17 września, w dniu otwarcia sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Grenada będzie 137 członkiem ONZ.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 145 (8938)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 22, niedziela 23 czerwca 1974 r.

Kamień węgielny pod rozbudowę portu w Kołobrzegu

«DNI MORZA»

Pod polską banderą pływa 300 statków transportowych

Chociaż tegoroczne „Dni Morza” zaczynają się oficjalnie 23 bm., to pierwsza duża, związana z nimi uroczystość odbędzie się już dzisiaj w Kołobrzegu.

Właśnie dziś, w porcie kołobrzesckim położony zostanie kamień węgielny pod jego rozbudowę. Po zakończeniu tej inwe-

stycji port będzie mógł przyjmować trzykrotnie większe statki niż obecnie. Dwukrotnie zwiększą się przeładunki.

Kołobrzeg będzie też miejscem centralnych uroczystości, 23 bm. inauguracyjnych „Dni Morza”. Miasto przybrało więc odświętną szatę. Przygotowano wiele atrakcyjnych imprez.

Do morskiego święta przygotowane są i inne miasta i miejscowości uzdrowskie na całym Wybrzeżu. Odświętny wystrój otrzymały nasze największe ośrodki gospodarki morskiej

Gdańsk, Gdynia i Szczecin mają ponad 50 regularnych linii żeglugowych, łączących je ze wszystkimi kontynentami. Pod polską banderą pływa blisko 300 statków transportowych o łącznej nośności ponad 2,5 mln ton. W ub. roku przewiozły one 23 mln ton ładunków. Na Bałtyku szybko odrabiamy zaległości w żegludze promowej, rozwijając połączenia ze Szwecją, Finlandią i RFN. W żegludze trampowej do eksploatacji weszły masowce o nośności sięgającej 55 tys. ton, a także statki specjalistyczne, służące np. do przewozu płynnej siarki. Rejsy trampowe obejmują dziś całą kulę ziemską.

Przykładami współpracy morskiej krajów socjalistycznych są m. in. wspólne serwisy żeglugowe naszych armatorów z armatorami NRD i ZSRR, a także porozumienie dotyczące rybołówstwa morskiego z udziałem Polski, Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii i Rumunii.

Do 1980 r. flota nasza wzrosła do ok. 7 mln DWT. Do eksploatacji wejdą przede wszystkim duże statki, m. in. zbiornikowce 145 tys. DWT.

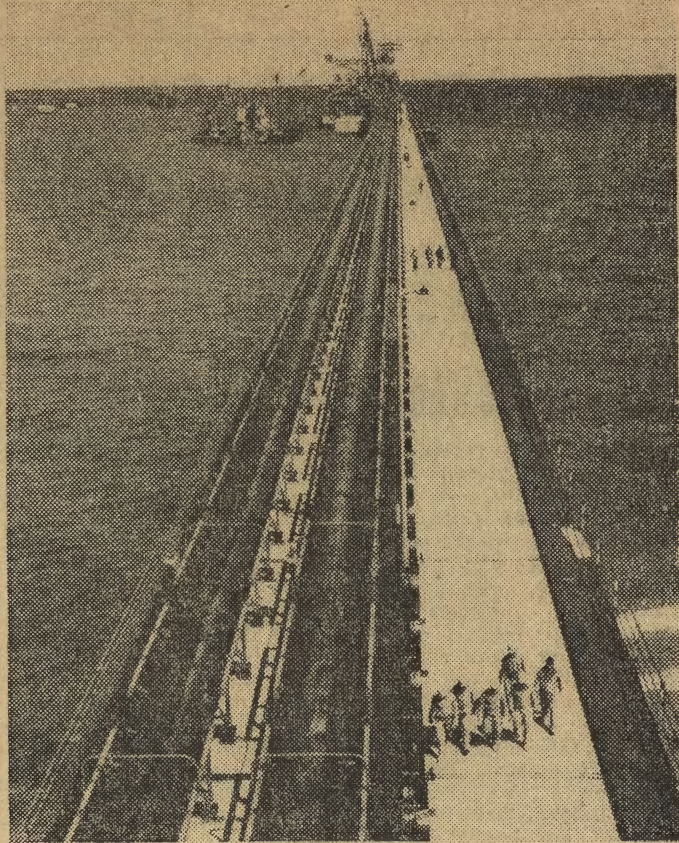
Radioaktywny deszcz

Instytut badawczy w Niigata zakomunikował, iż w wodzie deszczowej, której próbki pobrano wczoraj na terytorium Japonii, znaleziono substancje radioaktywne, pochodzące z chińskiej eksplozji atomowej, dokonanej w ostatni poniedziałek.

Próbki powietrza pobranego nad wyspą Kiusiu, wykazały zawartość substancji radioaktywnych 5 tys. razy wyższą od normalnej.



Córka słynnego, nieżyjącego już malarza Pabla Picassa — Paloma poszła w ślady ojca. Ostatnio w Barcelonie otwarta została pierwsza wystawa jej prac malarskich. CAF — Europa Press



Trwa budowa Portu Północnego. Ta największa inwestycja morska w Polsce Ludowej już za kilka miesięcy ma wejść w pierwsze stadium eksploatacji; zgodnie bowiem z zobowiązaniem załóg ponad 20 przedsiębiorstw budujących port — baza węglowa będzie przeladunkowa na dzień jubileuszu 30-lecia PRL. Tu obsługiwane będą przy użyciu najnowocześniejszych urządzeń największe statki mogące wpływać na Bałtyk.

CAF — Uklejewski — telefoto

Ze świata

23 BM. W AUSTRII — wybory prezydenckie. Austriacy dokonają wyboru między dwoma kandydatami: obecnym ministrem spraw zagranicznych R. Kirchschlaegerem (bezpartyjnym) oraz burmistrzem Innsbrucka, A. Lugerem (członkiem prawicowej Austriackiej Partii Ludowej).

W MOSKWIE rozpoczęła się II tura Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. P. Czajkowskiego. W II turze wystąpi 25 pianistów z 10 krajów (10 z ZSRR, 7 z USA i po jednym z Brazylii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Egiptu, Polski, Wietnamu i Węgier).

W ZSRR wystrzelono 21 bm. kolejnego 661 sztucznego satelitę Ziemi z serii „Kosmos”.

Z Bliskiego Wschodu

List Sadata do Nixona

KAIR

Prezydent Egiptu — Sadat przesłał do prezydenta Libanu oraz do prezydenta USA listy w związku z ciągłymi atakami Izraela na Liban — donosi agencja MENA.

Jak poinformowała palestyńska agencja Wafa, w wyniku ostatnich izraelskich bombardowań obozów dla uchodźców palestyńskich w Libanie, śmierć poniosło 107 osób, a 349 zostało rannych.

Egipt wielokrotnie oświadczał, że nie pozostanie obojętny w obliczu izraelskich napaści na Liban.

Rzecznik rządu syryjskiego oświadczył, że „Syria nie pozostanie bezczynna wobec barbarzyńskich bombardowań, dokonywanych przez Izrael przeciwko bezbronnej ludności cywilnej”.

Oświadczenie radzieckiego MSZ

MOSKWA

Pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wasilij Kuzniecowa, złożył wobec chargé d'affaires ChRL w Związku Radzieckim oświadczenie, w związku z przetrzymaniem od ponad 3 miesięcy przez władze chińskie trzech radzieckich żołnierzy, stanowiących załogę śmigłowca wojsk ochrony pogranicza, który przymusowo lądował na terytorium Chin.

Oświadczenie stwierdza, że głęboko nieprzyjane stanowisko władz ChRL wywołuje zaniepokojenie o los zatrzymanych radzieckich żołnierzy wśród ich rodzin i bliskich oraz w całym radzieckim społeczeństwie.

Władze radzieckie domagają się niezwłocznego wydania załogi i śmigłowca.

105 minut treningu...

Wczoraj wieczorem nad Murrhardt przeszła gwałtowna burza. Przez całą noc padał deszcz.

Polscy piłkarze odbyli jeszcze przed burzą trening. Trwał on równo 105 minut. Głównym punktem zajęć było ćwiczenie strzałów z dalszej odległości oraz szybkie przechodzenie z defensywy do ataku.

Po latach powrócili tu gdzie wznosili pierwsze domy gdzie zostawili serce i młodość

Zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach Nowej Huty. W większości przybyli tutaj jako bardzo młodzi ludzie, przeważnie z przeludnionych, biednych i zacończonych wówczas podkarpackich i podkarpackich wiosek. To oni następnie rzucili hasło, które obiegło w pierwszych latach pięćdziesiątych, całą Polskę: „Buduj z nami Nową Hutę”. Za nimi poszli inni.

Za sprawą pionierów, w trudnych i ciężkich warunkach pierwszych lat budowy, zaczę-

ły wyrastać nowohuckie domy i szkoły, obiekty komunalne. Wraz z Nową Hutą rośli jej budowniczowie. Wyraziło się to w zdobywaniu przez nich coraz wyższych kwalifikacji zawodowych, wykształcenia, często wyższego. W konsekwencji — awansu społecznego i życiowego. Liczni młodzi budowniczowie — chłopcy i dziewczęta — byli członkami ZMP lub tworzyli brygady PO „Służba Polsce”.

Z okazji 25-lecia Nowej Huty, z inicjatywy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej Rady Dzielnicej w Nowej Hucie oraz Komisji Ruchu Młodzieżowego kilkadziesiąt osób delegacja dawnych budowniczych Nowej Huty, pracujących obecnie gdzie indziej, przybyła dziś do swej dzielnicy. Odwiedzają dawne zakątki, wskazują domy, pod które własnoręcznie wykonywali wykopy i kładli fundamenty, które uroczystości oddawali do użytku, na obiekty, przy których realizacji bili ogólnopolskie i... swoje własne rekordy. Zapoznają się z dorobkiem, który w latach następnych stał się kontynuacją

zapożyczanego przez nich dzieła. Goście zwidzą też kombinat im. Lenina.

Jutro odbędzie się wielkie spotkanie z władzami naszego miasta i województwa, nowohuckiej dzielnicy oraz Huty im. Lenina, z dawnymi współtowarzyszami pracy, którzy po dziś dzień pracują na nowych placach budów Nowej Huty i kombinatu metalurgicznego. Podczas spotkania nastąpi dekoracja najbardziej zasłużonych dla Nowej Huty dawnych budowniczych, znajdujących się w gronie gości. (bp)

Zmierzone najmniejszą cząstką nuklearną

Fizycy ze Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej pod Moskwą i z kalifornijskiego uniwersytetu w Los Angeles dokonali pomiaru średnicy najmniejszej znanej dotychczas cząstki nuklearnej — tzw. mezonu pi. W czasie wspólnych doświadczeń prowadzonych przy pomocy synchronu protonowego w Sierpuchowie ustalono, że średnica mezonu pi wynosi 3/4 bilionowej części milimetra.

Skomplikowana analiza wyników pomiaru prowadzona była jednocześnie w ośrodkach obliczeniowych Związku Radzieckiego i USA. W grupie fizyków z Instytutu Badań Jądrowych znajdowali się uczeni radzieccy, polscy i rumuńscy.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane. W godzinach popołudniowych opady deszczu oraz możliwość burz. Temperatura dniem 18—21, nocą 9—7 st. C.

ŚWIĘTO

«GAZETY KRAKOWSKIEJ»

Pod Wawel! Na Błonia! Krakowiaku żwawy!

Zabierz żonę, dzieci, babcię i podążaj — głowo rodziny — pod Wawel, gdzie dziś wieczorem o godzinie 21 rozpocznie się wielkie widowisko plenerowe, z niecodziennymi bohaterami: chochołem, Dzwonem Zygmunta i 700 dziewczętami (urodzivymi!), które wezmą udział w gimnastycznym pokazie.

Przedtem jednak, na Błoniach już o godz. 15 obejrzyj pokaz „Jubilatowej” mody, potem zaś mody „Telimeny”. Posłuchaj też produkcji licznych zespołów muzycznych. Tamże dla dzieci znajdziesz Wesołe Miasteczko, dla żony — kiermasz odzieży i obuwi.

W niedzielę wróc znów na Błonia. Między innymi już o 10-tej wystąpi na estradzie zespół bułgarski z Silistry a w konkursie kulturystów zobaczysz wspaniale zbudowanych mężczyzn. O 13-tej rozpocznie się rewia przebojów „Zanuśmy to jeszcze raz”.

Tylko niedziela spędzona w ten sposób przyniesie Ci relaks i uśmiech!

NOWOŚCI „FADROMY”

W miarę rozwoju budownictwa wzrasta zapotrzebowanie na nowoczesny park maszynowy, dysponujący urządzeniami do wykonywania prac ziemnych oraz załadunku materiałów sypkich w fabrykach domów. Naprzeciw tym potrzebom wychodzi wrocławska Fabryka Maszyn Budowlanych „FADROMA”. Wykonano tu prototyp nowej ładowarki, wyposażonej w silnik spalinyowy o mocy 136 koni mechanicznych oraz tyżkę o pojemności 4 ton. W przyszłym roku rozpocznie się seryjną produkcję tych ładowarek. Na zdjęciu: ładowarka L-2 otrzymała wyposażenie do prac w lesnictwie. CAF — Wołoszczuk

Kara chłosty dla przemytników «białej śmierci»

LONDYN

Władze Hongkongu postanowiły zastrzyć kary dla przemytników narkotyków. Nowe ustawodawstwo antynarkotykowe przewiduje dla handlarzy „białą śmiercią” karę chłosty, dożywotnie więzienie oraz grzywnę do 80 tys. funtów szterlingów.

Projekt nowej ustawy w tej sprawie ma być przedstawiony Radzie Ustawodawczej Hongkongu.

Pozazdrościć...

SOFIA

25-kilogramowa suma o długości 1,5 m złowili w rzecze Osym wędkarz Stojan Geczew z Lowecz. Prawie dwie godziny walczył on z tym obrzydkiem, zanim go wyładował na brzeg.

XXVIII sesja RWPG zakończyła obrady w Sofii

Gigantycznym gazociągiem radziecki gaz popłynie do bratnich krajów

Po czterech dniach prac, 21 bm. zakończyła się w Sofii XXVIII sesja RWPG. Przyjęto jednomyślnie dwie doniosłe uchwały. Pierwsza z nich sumuje 25-letni dorobek RWPG, akcentując wielkie sukcesy w jej działalności i podkreślając, że braterska współpraca krajów członkowskich wniosła znaczny wkład do realizacji polityki partii komunistycznych i robotniczych, której celem jest zbliżenie i ściśle współdziałanie w budowie socjalizmu i komunizmu.

Druga uchwała zawiera ocenę prac RWPG w okresie między XXVII i XXVIII sesją, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Jednocześnie konkretyzuje dalsze kierunki trwających już prac na tak ważnym odcinku jak koordynacja planów rozwoju gospodarczego hasznych krajów na drugą połowę lat siedemdziesiątych. Szczególnie akcentuje ona kolejne, wspólne zadania w

Pogrzeb marszałka Georgija Żukowa

Społeczeństwo radzieckie pożegnało wczoraj wybitnego dowódcę Armii Radzieckiej, bohatera II wojny światowej — marszałka Georgija Żukowa. Ostatnia droga zmarłego wiodła przez historyczny Plac Czerwony, na którym przed 29 laty, 21 czerwca 1945 r. przyjmował on w imieniu naczelnego dowództwa radzieckich sił zbrojnych pamiętną defiladę zwycięstwa, wieńczącą ostateczne rozgromienie hitlerowskiego faszystyzmu.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział członkowie najwyższego kierownictwa partyjnego i państwowego ZSRR z Leonidem Breżniewem i Nikołajem Podgornym. Obecne były delegacje bratnich armii wojsk Układu Warszawskiego, wśród nich — przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego.

Urna z prochami marszałka Żukowa spoczęła w Murze Kremlowskim. Uroczystość żałobną zakończyła defilada oddziałów wojskowych na Placu Czerwonym.

rozwoju bazy paliwowo-energetycznej, jak też potrzebę dalszego pogłębienia procesów kooperacji i specjalizacji w przemyśle przetwórczym.

Protokół obrad XXVIII sesji RWPG podpisali przewodniczący delegacji — szefowie rządów. Ze strony polskiej podpis złożył premier Piotr Jaroszewicz.

Następnie premierzy podpisali porozumienie o budowie na terytorium ZSRR gazociągi, który zapewni dostawy gazu do uczestniczących we wspólnej budowie krajów. Gazociąg długości 2.750 km będzie dostarczał gaz z radzieckich złóż w rejonie Orenburga do zachodniej granicy ZSRR, skąd nitki jego będą poprowadzone do zainteresowanych krajów, w tym do Polski. Inwestycja ta zalicza się do najistotniejszych przedsięwzięć współpracy naszych krajów w całej historii RWPG.

Przewodniczący organów planowania krajów RWPG, a wśród nich wicepremier PRL, przewodniczący Komisji Planowania przy RM — Mieczysław Jagielski, podpisali następnie dwa porozumienia: o utworzeniu kolejnego międzynarodowego zjednoczenia produkcyjnego

Samochód za... dobre zdjęcie

Agencja Sofia Press i przedsiębiorstwo „Bulgarska Fotografia” organizują międzynarodowy konkurs fotograficzny pn. „Człowiek i Morze Czarne”.

W konkursie mogą brać udział amatorzy i zawodowcy. Każde zdjęcie (kolorowe lub czarno-białe) powinno być przesłane w trzech egzemplarzach (wymary 30x40 lub 40x50 cm). Autor może przesłać nieograniczoną liczbę zdjęć lub ich serii. Nadsyłanie prac do 10. X. 1974 r. pod adresem: Bułgarski Ośrodek Kultury 00-116, Warszawa ul. Świętokrzyska 32 „Konkurs fotograficzny Człowiek i Morze Czarne”. Ośrodek udziela też szczegółowych informacji na temat konkursu.

Nagrodzone prace będą ekspozowane w Sofii, Warszawie, Moskwie, Pradze, Berlinie, Budapeszcie, Monachium i innych miastach. Dla zwycięzcy przewidziano nagrody: dwie po 5 tys. lewa, dwa samochody marki „volkswagen”, samochód marki „opel kadett” oraz wiele innych nagród pieniężnych i rzeczowych.

krajów RWPG pn. „Interchimołoko” oraz o wprowadzeniu jednolitych norm krajów RWPG.

W ostatnim dniu sesji zebrał się Komitet Wykonawczy RWPG. Zajął się on sprawami organizacji prac zapewniających sprawną realizację postanowień XXVIII sesji i podjął odpowiednie decyzje.

21 bm. powrócił z Sofii polska delegacja na XXVIII sesję RWPG, pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza.

W Egipcie wykryto organizację wywrotową

Tajny spisec, którego członkowie należą do tzw. Muzułmańskiej (islamskiej) Partii Wyzwolenia, założonej w Jordanii w roku 1950, wykryły egipskie władze bezpieczeństwa.

Wicepremier i minister spraw wewnętrznych Egiptu, Mamduk Salem, zakomunikował 20 bm. wieczorem, że to właśnie członkowie „Muzułmańskiej Partii Wyzwolenia” dokonali w kwietniu br. zamachu na wojskową szkołę techniczną w Kairze. Minister ujawnił że członkowie tej organizacji zostali aresztowani i że władze bezpieczeństwa znalazły w mieszkaniach spiskowców znaczną liczbę ulotek i czarnych sztandarów.

Salem dodał, że celem zlikwidowanej organizacji było obalenie obecnych rządów w niektórych krajach arabskich.

Prokuratura egipska rozpoczęła śledztwo w sprawie spisku i sądzi się, że w najbliższym czasie podane zostaną do wiadomości publicznej szczegóły

Co słysząc?...

Aktualną sympatią księcia angielskiego Karola jest córka amerykańskiego admirała — Laura Jo Watkins, przebywająca w Anglii na zaproszenie Karola, który pragnął, by była świadkiem jego pierwszego wystąpienia politycznego w izbie lordów.

zbyt krótki, by gałązka oliwna zawieszona na Bliskim Wschód przez Nixona mogła zaowocować.

Duże nadzieje natomiast wiąże komentatorzy z drugą podróżą prezydenta USA, tym razem do Moskwy, która zaplanował już na najbliższe dni. W prasie amerykańskiej można spotkać spory serwis wiadomości ze Związku Radzieckiego, w których korespondenci przypominają m. in. i o ostatnich wyborach do Rady Najwyższej ZSRR. Leonid Breżniew w czasie oddawania swojego głosu oblegany był przez korespondentów prasy

Złotego środka - nie znaleziono

W tym trudnym dla nich właściwie doszukać jakiejś nutki optymizmu. Tym bardziej, że i na tym szczeblu rozmów nie znaleziono żadnego złotego środka na rozwiązanie kwestii palestyńskiej.

W sumie pobyt prezydenta Stanów Zjednoczonych w rejonie bliskowschodnim wzbudził wiele nadziei na możliwość poprawy sytuacji w tym niespokojnym rejonie naszego świata, nikogo jednak nie zadowolili. Stare problemy nadal nie zostały załatwione, nie zrodziła się też żadna nowa koncepcja rozwiązania konfliktu na drodze pokojowej, która w równym stopniu mogłaby zadowolić Arabów, Izraelczyków co i Palestyńczyków.

Być może czas to jeszcze

Z KRAJU

Wczoraj przebywał w województwie zielonogórskim i sekretarz KC PZPR Edward Gierek, który zwiedził Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze oraz kombinat PGR w powiecie Strzelce Krajeńskie.

ZA MIESIĄC o 70 dni przed terminem rozpoczęło się rozruch największej i najnowocześniejszej w kraju cukrowni w Łapach na Białostocczyźnie. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej będzie ona przerabiać na cukier ok. 5 tys. ton buraków w ciągu doby.

W DNIACH 19-20 bm. obradowała w Warszawie 143 konferencja plenarna episkopatu polskiego.

W ŁODZI rozpoczął 21 bm. dwudniowe obrady 14 zjazd Polskiego Towarzystwa Urologicznego, obchodzącego w br. czterdzięciolecie swej działalności.

W PŁOCKU rozpoczął się 21 bm. VIII Ogólnopolski Festiwal Folklorystyczny. Bierz w nim udział prawie 1,5 tys. osób kultywujących do dziś tradycje kultury ludowej.

działalności „Muzułmańskiej Partii Wyzwolenia”. Zdaniem egipskich czynników oficjalnych, organizacja ta utrzymywała kontakty z zagranicznymi służbami wywiadowczymi.

Mamduk Salem oświadczył, że przeciwnicy rządu próbują w swych kampaniach antyegipskich wykorzystywać chwilowe trudności kraju, takie jak wzrost kosztów utrzymania i kryzys mieszkaniowy, i wezwali ludność do czujności.

Jak starsza pani pomogła milicji...

Napad mieszkaniowy odbył się w klasycznym stylu.

Pod nieobecność pracujących właścicieli mieszkania na Azorach i ich ucieczkę córki, dwaj zamaskowani młodzieńcy w gospodarstwie domowym 70-letnią babcię. Podczas, gdy jeden intruz przywiązywał ją sznurami do fotela, drugi zabrał się do przeszukiwania mieszkania.

Łupem stała się biżuteria, pieniądze oraz wysokogatunkowe trunki. Szykujący się do

Dziennikarze prasy krajowej w gościnie u posłów ziemi krakowskiej

Posłowie ziemi krakowskiej goszczą od wczoraj dziennikarzy z całego kraju — przedstawicieli prasy codziennych i prasy fachowej, zrzeszonych w klubie sprawozdawców parlamentarnych. Zjechali oni do Krakowa, aby na miejscu zapoznać się z najistotniejszymi problemami naszego regionu, z jego specyfiką, kłopotami władz administracyjnych, ze sprawami dnia dzisiejszego, a także z perspektywami dalszego rozwoju województwa i miasta Krakowa.

Problemów tych, jak wiadomo, jest wiele, kłopotów jeszcze więcej. Mówił o nich i sekretarz KW PZPR, przewodniczący Woj. Rady Narodowej — Józef Klasa.

Region krakowski daje dziś 10 proc. produkcji ogólnokrajowej. Troska władz jest, aby dalszy rozwój przemysłu nie wpływał ujemnie na naturalne środowisko człowieka, stąd planuje się rozbudowę tych gałęzi, które nie powinny niszczyć przyrody. Naszą specjalizacją będzie zatem przemysł elektroniczny, rolno-spożywczy, przetwórczy, chemiczny. Zasadnicze zmiany powinny też nastąpić w rolnictwie. Przyszły właściciel gospodarstwa rolnego ma być przede wszystkim hodowcą, poza tym będzie miał duże szanse na uprawianie sadownictwa i warzywnictwa.

Jeśli chodzi o rozwój nauki i instytutów naukowych przewidyje się, że w Krakowie może studiować w przyszłości do 100 tysięcy studentów, samo zaś

miasto powinno dysponować stu instytutami naukowymi.

W żywej dyskusji, która toczyła się w Urzędzie Miejskim Krakowa, a następnie na zamku w Pieskowej Skale wymieniono poglądy i opinie na szereg spraw i problemów. O rozwoju nauki mówili rektorzy krakowskich wyższych uczelni. W spotkaniu wzięli także udział gospodarze regionu z wojewodą Wittem Drahicem i miastą z wiceprezydentem Janem Skibą.

Dziś posłowie i sprawozdawcy parlamentarni zwiedzają ciekawe ośrodki turystyczne ziemi krakowskiej. (m)

Min. S. Olszowski złoży wizytę w Holandii

Na zaproszenie rządu holenderskiego, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski złoży w dniach 1-3 lipca br. oficjalną wizytę w Holandii.

Min. Aldo Moro przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego przybędzie z wizytą oficjalną do Polski w dniach 26-28 czerwca 1974 r. minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, Aldo Moro.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków — Miasto przesyła za przerwę w dostawie energii elektrycznej:

— w dniach od 1 do 7 lipca, w godz. 7-15, na os. Wilejskim Łuczaniec;

— dnia 1 lipca, w godz. 5.30-15, na os. 1000-lecia bl. 39, 60a, 62, 61a i 63;

— dnia 2 lipca, w godz. 5.30-16, na os. 1000-lecia, bl. 61, hydrofonia i zaplecze budowy kościoła;

— dnia 3 lipca, w godz. 5.30-15, na os. 1000-lecia, bl. 36, 48-54;

— dnia 4 lipca, w godz. 5.30-15, na os. Złotego Wieku bl. 13, 21, 25 i 26;

— dnia 5 lipca, w godz. 5.30-15, na os. Złotego Wieku bl. 5-12.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny Nowa Huta, tel. 412-10.

echo KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Helena Bleroniowa, Maria Kwiatkowska, Jerzy Langier, Maria Michalikowa, Jerzy Piekarczyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-077 Kraków, (Echo Krakowa) skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-92, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 512-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 533-40.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr indeksu 3506.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Od niedzieli...

Prezydent Nixon zakończył swą podróż bliskowschodnią. Odwiedził Egipt, Arabię Saudyjską, Syrię, Izrael i Jordanię, a więc w zasadzie wszystkie zaangażowane w konflikt z Izraelem państwa arabskie. Atmosferę do rozmów z czołowymi przywódcami arabskimi przygotował mu wcześniej niezrównany Kissinger, doprowadzając do kolejnego zawieszenia broni pomiędzy Izraelczykami i Syryjczykami. Zadaniem Nixona było wzbudzenie przekonania o „szczerości” amerykańskiej dyplomacji, i ugruntowanie zaufania do nowej polityki USA.

Czy z misji swej Nixon wywiązał się dobrze i ku zadowoleniu swego sekretarza stanu — nie wiadomo. Pewne jest natomiast to, że nie szczerzył wysiłków na kocietowanie zarówno Arabów jak i Izraelczyków. Ale bez faworyzowania kogokolwiek. Jeśli więc jednego dnia przyrzekił pomoc Egiptom w budowie reaktorów atomowych, to już następnego dnia taką samą ofertę składał Izraelczykom. Bowiem, jak to określili paryscy dziennik „Figaro”, celem dyplomacji amerykańskiej jest utrzymanie za wszelką cenę równowagi, tudzież „założenie zarówno Arabów jak i Izraelczyków, aby w końcu ich dialog stał się konstruktywny”.

Egipcjanie przyjęli ofertę bez komentarza. Izraelczycy natomiast uznali za słuszne przypomnieć Nixonowi, że we-

dy ich opinii pokój na Bliskim Wschodzie „musi bazować na potęgę militarną Izraela”. Owszem, wdzięczni są prezydentowi USA za to co dla nich zrobił (a zrobił jak wiadomo niemało), ale nie mogą sobie pozwolić więcej niż na „umiarowane ryzyko w poszukiwaniu pokoju”.

W tej sytuacji ogólny ton komentarzy prasy światowej o pobycie Nixona na Bliskim Wschodzie jest raczej minoro-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

Warto w tym miejscu przy-

...do soboty

Munuskrypty prosto z lodu

W wielkiej bibliotece w Grenlandii wybuchł pożar. Dzięki sprawnej akcji straży udało się w porę zdławić płomienie. Bezценne dokumenty historyczne i manuskrypty zostały jednak przy sposobności dokładnie zmoczone wodą. Na szczęście jednak — ponieważ działo się to w Grenlandii — zanim woda zdążyła rozpuścić atra-

ment, zamarał. Powstał ten raz problem: w jaki sposób ją z manuskryptów usunąć, nie narażając na szwank ich czytelności?

Przeprowadzono następujący eksperyment.

Wszystkie zagrożone papiery zamrożono jeszcze bardziej i przesłano do Danii.

W Danii dwaj specjaliści: amerykański prof. James Flink oraz duński bibliotekarz Henrik Hoyer — postanowili zastosować specjalną metodę „suszenia na mrozie”.

Manuskrypty wsadzono do próżniowej komory delikatnie podwyższając ich temperaturę. W tych warunkach zawarta w nich — pod postacią lodu — woda zaczęła od razu parować — z pominięciem ciekłego stanu pośredniego. (W fizyce taki proces przejścia bezpośrednio od stanu stałego w stan lotny, gazowy, nazywa się sublimacją). Parę odpompowywano tak długo, aż zawarte w komorze papiery stały się zupełnie suche (a ściślej mówiąc wolne od kryształków lodu).

Prof. Flink sądzi, że metoda ta wejdzie na stałe do repertuaru technik konserwatorskich. W szczególności, że zastosowanie jej w 1966 roku po wielkiej powodzi we Florencji mogło być uratować wiele sławnych obrazów zalanych we florenckich domach.

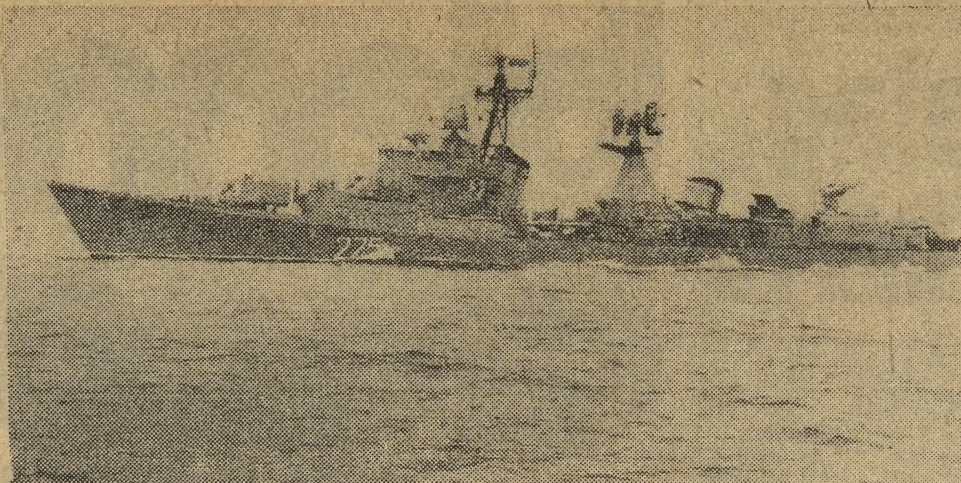
Gwiazdki za dobre jedzenie

We Francji wydano ostatnio przewodnik po restauracjach w kraju i za granicą. Nakład wyniósł 650.000 egzemplarzy. Przy restauracjach, które są godne polecenia umieszczono gwiazdki. JEDNA oznacza, że jedzenie jest smaczne otoczenie przyjemne; DWIE, że bardzo dobre a lokal godny zwiedzenia; TRZY natomiast oznaczają, iż nie tylko jedzenie jest wspaniałe, lecz że warto tam specjalnie pojechać, spróbować i zwiedzić przy tym piękną okolicę. W przewodniku znajdują się restauracje francuskie, włoskie, angielskie i zachodniemieckie. (ol)

Krwawe wstrząsy jakie miotają społeczeństwem Irlandii Północnej aktywizują po trosze odśrodkowe, nacjonalistyczne tendencje w łonie dwóch innych mniejszości narodowych na Wyspach Brytyjskich: Szkotów i Walijszczyków. Wprawdzie „separatyzm” ten ogranicza się na razie do podkreślania odrębności kulturalnej (tradycji, języka itp.) niemieckiej Szkocka Partia Narodowa znów wzrosła na siłę, a w wyborach do władz lokalnych przeprowadziła wielu swych kandydatów. Z nową siłą odzywają się także postulaty Walijszczyków domagających się m. in. usamo-

Nie ma «kwestii narodowej»?

dzielnienia szeregu filialnych uczelni. Codzienna prasa brytyjska odnotowuje wypadki usuwania drogowiskaw i nazw ulic, podanych wyłącznie w języku angielskim i domaganie się co najmniej dwujęzyczności. W dziedzinie kultury postuluje się urealnienie opieki nad językiem walijskim. Publicyści powołują się w tym względzie na radziecką politykę kulturalną w stosunku do małych narodów, gorzko też wypominają literaturę angielskiej, że podaje jedynie zdeformowany, pejoratywny obraz Walijszczyka. Wprawdzie ani Szkoci ani Walijszczycy nie wysuwają żądań autonomii politycznej — niemniej — coraz głośniej akcentują swą odrębność kulturalno-etniczną.



Uwaga: alarm!

Ognioowe echo nad Bałtykiem

ZALOGA „WARSZAWY” znajdowała się jeszcze pod wrażeniem sfinalizowanego przed kwadransem ataku na okręt podwodny przeciwnika, kiedy z radaru okrętowego zaalarmowano główne stanowisko dowodzenia niszczycielem o pojawieniu się, jeszcze daleko wprawdzie, celu powietrznego zmierzającego w rejon aktualnej pozycji naszego okrętu. Bezpośrednim następstwem takiego odkrycia stał się za moment ogłoszony przez dowódcę alarm bojowy.

Z pewnością w samą porę, ponieważ sygnalista prowadzący za pomocą lornetki obserwację wyznaczonego mu sektora meldował zaraz: — Lewo piętnaście. Kąt położenia piętnaście... Samolot! Dopiero po jakimś czasie dostrzec go można było gołym okiem, w postaci małego ciemnego punktu, którego rozmiary zwiększały się z każdą sekundą. Rozwijając dużą prędkość samolot przez cały czas utrzymywał się nisko nad wodą.

Jego pilotowi nie udało się jednak zaskoczyć artylerzystów „Warszawy”. Ledwie tylko cel powietrzny znalazł się w zasięgu ognia armat przeciwlotniczych, zajągotowała głośnia seria wystrzałów. Zawtórowała jej wnet druga i następną...

Pochłonięte bez reszty strzelaniem, obsługi armat przeciwlotniczych znalazły się wiadać w swoim żywiole, choć nie miały wcale łatwego zadania. Rażenie lecącego nisko i z dużą prędkością celu jest sztuką nie lada.

W dodatku znaczną część stanu osobowego działu artyleryjskiego stanowili specjaliści o krótkim stosunkowo

stażu służby na okręcie. Nie wykluczona była więc ewentualność przejawienia u któregoś z nich spóźnionego refleksu, bądź niedostatecznego panowania nad nerwami, co w konsekwencji ujemnie mogło się odbić na efektach strzelania. Ale nie przytrafiły się takie fakty. Zawdzięczać to można w głównej mierze wysokiemu poziomowi wyszkolenia, ściśtemu zgraniu, zręczności oraz precyzji działania naszych artylerzystów.

TRWAŁO TO DOSYĆ KRÓTKO. Akurat tyle, ile obejmował dwukrotny przelot holującego „rękaw” odrzutowca. Po wkładzie pocisku obramowujących cel można było wnioskować, że ogień był skuteczny. Upewniła o tym wkrótce oficjalna bardzo dobra ocena zadania ogniowego.

Choć w powyższym sukcesie zawarty jest udział całego zespołu artylerzystów, to jednak w szczególnej mierze przyczynili się do niego st. bosm. Józef Kosobucki, któremu podlegały zaangażowane w zadaniu obsługi, dowódca stanowiska bojowego, mat Marian Małachowski, celowniczy kierunku — st. mar. Zygmunt Rochda, z których każdy posiada odznakę „Wzorowego” oraz celowniczy podniesienia — st. mar. Tadeusz Jaks.

Pomyślnym strzelaniem obsługi armat przeciwlotniczych wzbogaciły dotychczasowe osiągnięcia działu artyleryjskiego „Warszawy” o jeszcze jeden konkretny sukces. Wyścierzy powiedziec, że obsługi armat średniego kalibru, nad którymi sprawuje zwierzchnictwo bosm. sztab. Tadeusz Iwański, we wszystkich ubiegłorocznych strzelaniach artyleryjskich uzyskały bezpośrednie trafienia, mimo wyjątkowo dużej odległości do niektórych celów.

Faktem jest także posiadanie przez około 80 procent składu osobowego działu tytułu specjalisty klasowego, w tym również przez całą jego kadrę zawodową. Co trzeci średnio biorąc artylerzysta służby zasadniczej na ORP „Warszawa” posiada odznakę „Wzorowy Marynarz”, a wszystkie zaś drużyny działu konsekwentnie walczą o uzyskanie miana służby specjalistycznej im. 30-lecia PRL.

Wśród składu osobowego działu artyleryjskiego znajdują się aktualni mistrzowie Marynarki Wojennej, reprezentujący poszczególne specjalności artyleryjskie. Ludźmi tego pokroju są np.: bosm. sztab. Aleksander Sikorski, bosm. sztab. Wiesław Kisiel oraz dalmierzysta st. mar. Ryszard

Kotowski, który po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej odszedł niedawno do rezerwy...

PO ZADANIU WYKONANYM przez artylerzystów uwagę skupili na sobie chemicy okrętowi, którzy zademonstrowali wysoką sprawność przy stawianiu zasłony dymnej. Dostrzegano się to zwłaszcza w czynnościach chor. mar. Zdzisława Michałka, aktualnego mistrza Marynarki Wojennej w tej specjalności. Dobrych specjalistów po-

Słowo znieczula

Gabinet sugestii — psychoterapeutycznego przygotowania pacjentów — otwarto przy jednej z największych poliklinik w Leningradzie. Leningradzcy medycy opracowali specjalne testy, pozwalające w sposób zróżnicowany traktować każdego pacjenta. Sugestia słowna na jawie lub w śnie hipnotycznym okazała się nawet skuteczniejsza niż stosowane środki znieczulające. Sugestia pomaga znieczulać nie tylko przy leczeniu zębów, ale też przy operacjach stomatologicznych.

wodnych, zanim się ukażą w zasięgu obserwacji wzrokowej. Najistotniejsze o nich dane, niemalże automatycznie, są przetwarzane i przekazywane do głównego stanowiska dowodzenia niszczycielem, gdzie zapadają decyzje, podyktowane sytuacją i charakterem działań bojowych.

„Krótko przed zachodem słońca dowodzący niszczycielem kmrdr por. dypl. Edmund Chełchowski polecił sterniko-



siadają również inne działy okrętowe naszego niszczyciela. Przytaczająca większość załogi posiada cenzus klasowego specjalisty wojskowego, przy czym co najmniej dwudziestu z ich grona zdołało nawet osiągnąć najwyższą, I klasę, a co trzeci, średnio biorąc człowiek odbywający służbę zasadniczą nosi przy mundurze zaszczytną odznakę „wzorowego”.

Zaden inny okręt nie dorównuje „Warszawie” pod względem ilości członków załogi z tytułami mistrzów specjalności Marynarki Wojennej. W sumie zdobyło go na niszczyciela aż dziesięciu ludzi, a to, obok już wymienionych st. chor. mar. Franciszek Rólkowski — jako elektryk urządzeń rakietowych, st. bosm. Jacek Pustelnik — w specjalności torpedysty, bosm. Julian Wrona — jako minier okrętowy, bosmat Jan Wójcik — maszynista turbiny, bosmat Mieczysław Warchoł — palacz kotłowy oraz sygnalista — mat Henryk Hinz.

POMYŚLNE EFEKTY realizowanych przez okręt zadań zapewniają w poważnej mierze istniejące na „Warszawie” nowoczesne urządzenia elektroniczne i środki wykrywania, wysoka precyzność techniki bojowej i uzbrojenia. Jego stacje radiolokacyjne czy hydroakustyczne umożliwiają wykrycie zarówno obiektów powietrznych, nawodnych jak i pod-

wi przyjąć kurs powrotny do bazy. Pracowity dzień załogi dobiegał już końca. Po upływie kilku kwadransów pomieszczenia okrętowe wypełnił długo oczekiwany sygnał ostatniego w tym dniu alarmu — alarmu manewrowego. Rychło po nim z pokładu zrucono cymy. Spoczęły na wmontowanych w nabrzeże polerach.

JANUSZ JOACHIMCZAK
Zdjęcia: M. WRZESINSKI
ST. PUDLIK

Spis mrówek

W lasach Estonii przeprowadzono spis mrówek. Sporządzono mapy, które zawierają dane o rozmiarach siedlisk tych pożytecznych owadów. Mrówki zostały ponumerowane, zaś znajdujące się w pobliżu dróg zostały ogrodzone barierkami ochronnymi. Praktyka wykazuje, że jeśli na obszarze hektara znajduje się 3 do 6 mrówek, to właściwie paraliżują one rozmnażanie szkodników drzew liściastych i iglastych.

Nareszcie wolność!

W lokalnej notatce jednego z dzienników w Mediolanie można przeczytać następującą uwagę: „Boisko piłki nożnej to jedyne miejsce w naszym mieście, gdzie możesz krzyknąć bez ryzyka, że wezmą cię za śpiewaka”.



Kto kupi wyspę?

Archipelag na polskim morzu

Na obszarze woj. szczecińskiego znajduje się aż 46 wysp morskich oraz kilkanaście leżących w korycie Odry i na jeziorach Śródlądzia. Prawdziwy archipelag! Największa z nich wyspa Wolin ma 265 km kwadratowych. Północną jej część otaczają wody Bałtyku, południowo-zachodnią — Zalewu Szczecińskiego, od wschodu Zalewu Kamieńskiego wraz z cieśniną Dźwiny. Wolin liczy bez mała 20 tys. mieszkańców, zaś największymi skupiskami ludności są: Międzyzdroje, Wolin oraz Warszów będący dzielnicą Swinoujścia. Centrum Swinoujścia wraz z częścią uzdrowiskowo-wczasową, zajmuje skrawek wyspy Uznam.

Drugą pod względem wielkości jest wyspa Karsibor, a w dalszej kolejności znajdują się: Karsibor Mały i Wielki Krzek,

Zbyt wygodne ławki

Władze miejskie Paryża postanowiły wymienić ławki znajdujące się na stacjach metra. Uznano, że były one zbyt wygodne, bo przyciągały na noc „clochardów” — bezdomnych łazików paryskich. Obecnie wprowadza się ławki podzielone poręczami, uniemożliwiającymi wyciągnięcie się do snu.

Kły Ahmeda ozdobią muzeum

W północnej Kenii padł sławny słoń, nazywany Ahmedem. Wspaniałe kły Ahmeda, długości 6 stóp, zostaną umieszczone w narodowym muzeum Kenii; ich wartość określa się na 57 tys. dolarów.

Koński Smog — wszystkie na Zalewie Szczecińskim.

Natomiast największa na Zalewie Kamieńskim jest wyspa Chrzyszczewka. Położona na zachód od Kamienia Pomorskiego obejmuje około 10 km. Znajduje się na niej jeden z największych na Pomorzu Zachodnim głazów narzutowych, zwany Królewskim; jego obwód wynosi około 20 metrów. Legenda głosi, iż od tego właśnie kamienia otrzymało swą nazwę miasto Kamień Pomorski. Podobno z tego właśnie kamienia Bolesław Krzywousty przyjmował defiladę flotyli.

Legend o szczecińskich wyspach przechowało się sporo. Najwięcej dotyczy wyspy Wolin, a najgłośniejszą z nich jest legenda o Winiecie — mieście zatopionym u wybrzeży Bałtyku. Ponoć jeszcze przed kilku wiekami wylaniały się z morza trzy alabastrowe kolumny.

Nie zamieszkałe wyspy szczecińskie są rzadko już dziś spotykanymi oazami dzikiego ptactwa i roślinności. Wszystkie mają swych gospodarzy, ale większość pozostaje w bezpośredniej administracji szczecińskiego Urzędu Morskiego, który nie ukrywa, iż gdyby jakaś instytucja chciała nabyć taką wyspę i urządzić na niej ośrodek wczasowy, to ma szansę. A wysepek, które się do tego nadają jest sporo.

Jedną z nich jest Chełminek — na południowym krańcu Zalewu Szczecińskiego w niewielkiej odległości od Trzebieży. Można także zagospodarować Gardzką Kępę — wyspę położoną na wodach Dźwiny, która mogłaby stanowić prawdziwy raj dla wczasowiczów. Kiedyś znajdował się na niej słowiański gród obronny, o czym świadczą zachowane do dziś fragmenty dawnych fortyfikacji. Również w granicach administracyjnych miasta Szczecina znajduje się kilkanaście wysp. (E. Kiesz.)



Rozmowy „Echa”

Otwarte forum artystycznych konfrontacji

W Pawilonie Wystawowym BWA, w Pałacu Sztuki, w galeriach „Krzysztofor” i „Przymat” oglądamy wystawy konkursowe i towarzyszące V Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie. Impreza ta, licząca sobie już 10 lat, poważnie się rozrosła, nabrała znaczenia wśród innych, podobnych wystaw organizowanych na świecie. Ma swych wiernych sympatyków. Jednym z nich jest od pierwszego Biennale prof. STANISŁAW TEISSEYRE, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, przewodniczący jury tegorocznego Biennale.

— Obserwuję Pan Biennale od jego początków, czy bardzo się przez te 10 lat zmieniło?

— Obserwuję je od początku, a po raz trzeci jestem członkiem jury krakowskiego Biennale i z przyjemnością muszę stwierdzić, że każde kolejne jest imprezą poważniejszą, o większej randze artystycznej. Decyduje o tym przede wszystkim to, że Biennale krakowskie nie jest w jakiś wąski sposób ukierunkowane, dopuszcza wszelkie tendencje artystyczne. Daje to wielkie bogactwo propozycji i możliwość wszechstronnych porównań. Temu właśnie charakterowi Biennale należy zapewne przypisać fakt, że coraz liczniej uczestniczą w nim artyści o ustalonych i wysokich pozycjach, uznani nie tylko we własnych krajach. To także decyduje o randze imprezy.

— Naszą krótką rozmowę przeprowadzamy jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem werdyktu jury. Chciałabym jednak zapytać jak Pan, jako jego przewodniczący, ocenia poziom tegorocznego biennale-lwowskiej wystawy?

— Pierwsza rzecz, którą dostrzeże chyba każdy, to wiele ciekawych indywidual-

Samochód napędzany wodorem

Metody naukowca amerykańskiego, Joseph Finegold zakończył badania nad prototypem samochodu napędzanego wodorem.

Samochód Finegolda, zainstalowany w silnik o mocy 200 koni mechanicznych, będzie mógł osiągnąć szybkość 160 km/godz. Niestety ze względu na ciężar (1800 kg), na rozwinięcie szybkości od zera do 50 km/godz. nowy samochód wymaga 6 sekund, podczas gdy samochodom benzynowym wystarczają na to 4 sekundy.

Koszty produkcji i cena nowego samochodu mają również być wyższe od tradycyjnych. Jednakże zużycie paliwa ma być mniejsze, a przez to samochód będzie tańszy w eksploatacji. J. Finegold oświadczył, że samochód napędzany wodorem może pojawić się w sprzedaży za 10 lat.

ności w poszczególnych reprezentacjach narodowych. Wydaje mi się również, że w tym roku jeszcze większa jest niż poprzednio różnorodność prac tak pod względem tematycznym jak i warsztatowym. Sąsiedzą tu ze sobą w doskonałej zgodzie techniki tradycyjne i bardzo nowoczesne. Ta wielka różnorodność, o której mówię jest chyba najbardziej widoczna wśród grafików japońskich.

Szalenie szeroki wybór jaki pozostawia wystawa zwiędzającemu powinien sprawić, że będzie ona rzeczywiście bardzo dla niego interesująca. Ta wystawa nie nuży, nie nudzi, ale ogromnie zaciekawia.

Zanotowała:

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Co masz na myśli?

Robinson Krusoe jako pirat

Poniedziałek XII

Sponad dwustupięćdziesięcioletnim opóźnieniem, ale przecież doczekaliśmy się przekładu kolejnego dzieła sławnego Daniela Defoe, angielskiego kupca, dziennikarza, polityka i literata w jednej osobie. Po „Robinsonie Krusoe”, po „Moll Flanders”, po „Dzienniku roku zarazy” i „Rozanie” — „Przygody kapitana Singletona”. Powieść zaliczana do gatunku tzw. literatury lotrzykowskiej, awanturniczej, przygodowej, przymiotniczki do wyboru.

Dziwnie się dziś czyta tę książkę. Ma w sobie wiele z doświadczeń „Robinsona”, przede wszystkim pomysł generalny, każący autorowi z zyciorysu człowieka wyrzuczonego w pewien sposób poza nawias normalnej społeczności uczynić symbol nie tylko Anglii tamtych czasów, ale i świata w ogóle. Kapitan Singleton bowiem jest piratem, Robinson był rozbitkiem; choć życiowo i zawodowo różnią się między sobą ogromnie, przecież łączy ich własnie stan „pozaspołeczny” niejako, egzystencja skazana na samotność. Wprawdzie kapitan ma własną załogę, przyjaciela itp., ale jako „porwany za młodo” przez handlarzy dziecięci własnie nie zna rodziny, ani ojczyzny. Podobnie zresztą z Rozaną czy Moll Flanders; obie wspaniałe kurtyzany samym swoim zawodem przeniosły się automatycznie na margines życia społecznego, by dopiero z tej perspektywy zdobywać to, co rządzą światem:

pieniądze, pieniądze, pieniądze.

Właściwie poza „Dziennikiem roku zarazy” wszystkie książki Defoe traktują o pieniądzu. Przypomnijmy: jest przełom wieku XVII i XVIII, Anglia najpierw pod rządami Stuartów, potem dynastii hanowerskiej umacnia wiodącą rolę w Europie — i nie tylko; na morzach i oceanach rywalizuje jedynie z Holandią, toczy udane przezwagi boje z Hiszpanią i Francją; kolonie, których multum, przynoszą jej olbrzymie zyski... Kwitnie handel, rysuje się coraz wyraźniej perspektywa kapitalizmu nie tylko w sferze gospodarki, ale i życia społecznego. Bohaterowie Daniela Defoe są owej epoki odbiciem znakomitym. To, co później opowie w wielotomowej sadze Balzak, potolnó wspinaczkę po szczytach kupiecko-mieszczanńskiej kariery, autor „Robinsona” zawarł w losach swoich bohaterów może nie tak drobiazgowo i świadomie, choć bodaj równie przekonująco. Bo tak naprawdę groźny pirat, kapitan Singleton, jest przecież najzwyczajniejszym ciutaczem forsy, handlarzem dla zysku, a ni mu w głowie wspaniałe wyczyny korsarskie, błyskotliwe napady, sława pogromcy mórz. Lubi — bo to daje mamone; napada na inne statki — bo tak mu się życie paskudnie utożyło.

Finał tłumaczy zresztą wszystko: nasz pirat ani nie zawisnie na rei, ani nie pochłonie go morze, ani zginie w walce. Przeciwnie, uciek-

nie swoim towarzyszom bojów, przebierze się za ormiańskiego kupca i wraz z majątkiem wróci do Anglii, by tam — ożeniwszy się z bogobojną niewiastą — dokończyć żywota wśród łask i zapewne wielu dzieci. Przecież i wótczędze Robinsonowi przyswiecać zawsze będzie gwiazda domowego zacisza, a i obie piękne kurtyzany po kupca bujnym ciałem, by — zdobywszy uczciwy majątek — osiąść na spokojnej wyspie mieszczańskich cnót...

W awanturniczo-przygodowych powieściach Daniela Defoe zawiera się obraz epoki doskonałszy niż w wielu szczegółowych analizach historycznych, dokumentach, przekazach biografów i kronikarzy. Wiadomo, z kim można było najlepiej handlować, kogo należało się wystrzegać, ile kosztowała biała chińskiego jedwabiu, a ile tona gątki muszkatołowej, z kim Anglia prowadziła wojny, czym można się było przeprawić przez Afrykę, w jaki sposób stosować abordaż obcego statku oraz jak przyspają się umiejętności blacharskie w handlu z dzikimi plemionami murzyńskimi. W zmyślonych formach, w szeregu nieprawdopodobnych przygód rodem z bajki opowiada Defoe trudne, ale na swój sposób heroiczne dzieje własnego kraju. Pozazdrościć tych umiejętności.

TADEUSZ NYCZEK

Daniel Defoe. Przygody kapitana Singletona. Tłum. Maria Boduszynska-Borowikowa. Wyd. Morskie, Gdańsk, 1974.

— Obserwuję Pan Biennale od jego początków, czy bardzo się przez te 10 lat zmieniło?

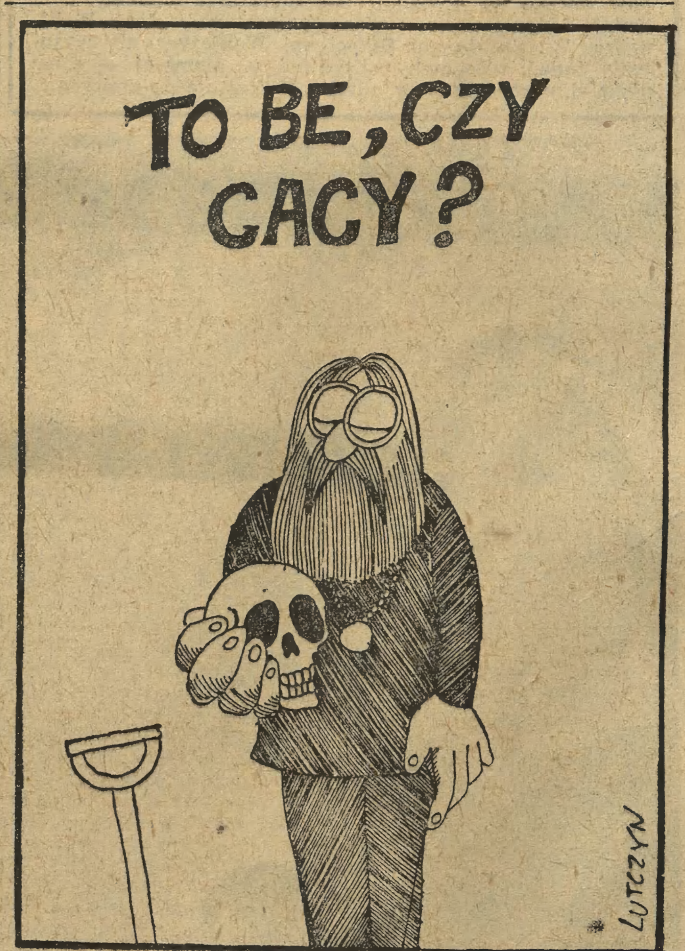
— Obserwuję je od początku, a po raz trzeci jestem członkiem jury krakowskiego Biennale i z przyjemnością muszę stwierdzić, że każde kolejne jest imprezą poważniejszą, o większej randze artystycznej. Decyduje o tym przede wszystkim to, że Biennale krakowskie nie jest w jakiś wąski sposób ukierunkowane, dopuszcza wszelkie tendencje artystyczne. Daje to wielkie bogactwo propozycji i możliwość wszechstronnych porównań. Temu właśnie charakterowi Biennale należy zapewne przypisać fakt, że coraz liczniej uczestniczą w nim artyści o ustalonych i wysokich pozycjach, uznani nie tylko we własnych krajach. To także decyduje o randze imprezy.

Z drugiej strony ta wielka różnorodność ma niemałe znaczenie dla odwiedzających biennale-lwowskie wystaw widzów. I oni, spośród wielu wystawiających tu autorów mogą wybrać tych, których prace odpowiadają ich zainteresowaniom i gustom.

Jeżeli więc mówić o zmianach, to chyba tylko korzystnych, niosących ze sobą wzrost znaczenia Biennale krakowskiego wśród innych, a jest ich przecież wiele, podobnych manifestacji artystycznych.

— Czy takie wielkie konkursowe wystawy są Pańskim zdaniem podsumowaniem istniejących aktualnie kierunków artystycznych, czy też może są rodzajem kierunkowskazu? Jak jest Biennale krakowskie — podsumowujące, czy wyznaczające nowe trendy?

— To dość trudne pytanie. Moim zdaniem, przy obecnej wielości postaw i kierunków artystycznych podobne wystawy są raczej pokazaniem pewnego przekroju tego co w sztuce, w tym wypadku w grafice, dzieje się na całym



Sposób na dziewczyne

Pewien 32-letni instruktor samolotowy z Salzgitter, głęboko zawiązany postawą swej byłej przyjaciółki, która odrzuciła jego uczucie, wsiadł w awionetkę i zaczął krążyć nad miasteczkiem Paderborn, gdzie mieszkała jego wybranka. Jednocześnie, za pośrednictwem przyjaciela, przekazał policji list, w którym zagroził, że jeśli dziewczyna nie zmieni stanowiska, popełni samobójstwo, kierując samolot na miasteczko.

Policja wprawdzie bardzo szybko odszukała dziewczynę, ta jednak nie miała ochoty na „randkę” ze swym byłym przyjacielem, tym bardziej, że pora była późna. Dopiero groźba zniszczenia kilku domów w miasteczku poskutkowała i dziewczyna rozpoczęła dialog z lotnikiem-samobójcą za pośrednictwem radiostacji. Krótka rozmowa przyniosła natychmiastowy rezultat. Pilot zakończył 4-godzinne krążenie nad miastem i wyładował.

Policja nie ujawniła o czym młodzi rozmawiali o północy na lotnisku. (PR)

W świecie techniki

Maszyny cyfrowe pomogą urzeczywistnić najśmielsze marzenia

Pani Basiu, proszę przygotować pismo do zjednoczenia. — W tej chwili panie dyrektorze”. Sekretarka włącza mikrofon i „pisze” mówiąc do niego. Ze stojącej obok maszyny wysuwa się zadrukowany firmowy blankiet.

Tu Czytelnicy powinni się oburzyć; bujda, takiej maszyny nie ma! Rzeczywiście, do tej pory jej nie skonstruowano, lecz sam pomysł opatentował niemiecki inżynier Plessner już w roku 1892!

Wszyscy pamiętamy pierwsze kroki naszej telewizji. Jej „eksplozja” to ostatnie 20 lat. Ale pierwsza myśl o przekazywaniu obrazu na odległość powstała (tak, to nie pomyłka!) w roku 1847.

ANALIZA 500 NAJWAŻNIEJSZYCH WYNALEZKÓW XIX w. i pierwszych 30 lat naszego stulecia wykazała, że przeciętnie aż 176 lat upływało od pomysłu do zbudowania pierwszego pracującego modelu, 24 lata od powstania modelu do jego praktycznego zastosowania, następnych 14 lat potrzeba było do osiągnięcia sukcesu handlowego, wreszcie kolejne 12 lat trwał pełne rozpowszechnienie.

SPRAWNIEJSZA ORGANIZACJA BADAŃ była niekiedy wymuszana przez „wyścig” wojenny z przeciwnikiem. Jaskrawym przykładem mogą być prace nad reaktorem atomowym. Ogólne zasady jego konstrukcji opatentował Enrico Fermi w 1938 roku. Po trzech i pół latach gotowe były reaktory w Chicago, wkrótce potem w Los Alamos. Za parę lat spadły bomby na Hiroszimę i Nagasaki...

Gdy chodziło o cele pokojowe to tempo nigdy nie było tak dynamiczne. Dostępnym przykładem mogą być prace nad tranzystorem rozpoczęte w roku 1945, które trwały jedynie 3 lata.

Ale np. już penicyliny, która uratowała życie milionom ludzi w czasie ostatniej wojny i później, odkrytej i opracowanej przez Fleminga w 1928 roku, przez szereg pokojowych lat używano tylko bardzo sporadycznie. Dopiero konieczność leczenia rannych a więc warunki wojenne, wpłynęła na szybkie rozpowszechnienie tego w owym czasie błogosławionego leku.

OBECNIE, PEWNE MOŻLIWOŚCI skracania cyklu wdrożeniowego stwarzają lepsze warunki techniczne, a zwłaszcza eliminacja przerw między poszczególnymi fazami od prototypu do masowej produkcji, niemniej tempo rozwoju technicznego, a co za tym idzie gospodarczego, jest wciąż dyktowane prawie wyłącznie w fazie badań podstawowych aż do uzyskania prototypu.

Ale tutaj rezerwy są raczej niewielkie i zależą jedynie od indywidualności uczonych. Dlatego też możliwości dalszego skracania całego cyklu, od pomysłu do produkcji masowej, upatruje się obecnie przede wszystkim w fazie rozpowszechniania wynalazku. Stąd tak wiele uwagi przywiązuje się do samej organizacji produkcji.

Przedsiębiorstwom zainteresowanym szybkim sukcesem handlowym produktu z początkiem lat 60-tych przyszła w sukurs elektrotechnika obliczeniowa (ETO). Stosowanie maszyn cyfrowych przyniosło bardzo wydajny zysk czasu opracowania informacji, na podstawie których można dokładnie prognozować i planować produkcję.

o korzyściach stosowania

ETO świadczy szerokie zastosowanie maszyn cyfrowych w nauce i gospodarce państw silnie uprzemysłowionych. Również w naszym kraju znajdują one coraz szersze zastosowanie i pozwalają naukowcom i praktykom rozwiązywać problemy, o jakich dotychczas można było niedawno czytać w literaturze „science fiction”.

I dlatego można mieć nadzieję, że również ten fantastyczny „twór samopiszzący” inżyniera Plessnera, dzięki możliwościom, jakie stwarza maszyna cyfrowa, stanie się już w niedalekiej przyszłości faktem.

WITOLD KORCZYŃSKI



Nocną 13-tką

Godzina druga. O tej porze tramwaje są puste, przestronne. Trasa ich ta sama, te same przystanki, tylko pasażerów coraz mniej i głębsza noc. Dla motorniczego jazda o tej porze spokojniejsza i sen nie trzyma się powiek, gdy się człowiek do takiej pracy przyzwyczajał od lat. Inni są niż za dnia pasażerowie: nierzadko pogrążeni w drzemce, wyglądający na ludzi, którym przestało się śpieszyć dokądś.

Różne przypadkowe zdarzenia. Gdy się jeździ na nocnej zmianie od jedenastu lat, jak motorniczy Leon Dubiel, można o nich opowiadać godzinami. Inaczej się patrzy o tej porze na miasto i jego opustoszałe ulice, inaczej na ludzi, którzy w środku nocy czekają na przystankach, aż zza rogu ulicy wyłoni się samotny wagon tramwajowy, podskakujący na wyboistym torowisku.

Taka noc nie trwa długo. Od wczesnych godzin rannych pojawiają się pierwsze grupy pasażerów śpieszących do pracy. W miarę upływu godzin będzie coraz tłoczniej. Zacznie się dzień. Skończy się nocna zmiana motorniczego Dubiela i wielu jemu podobnych. Zastąpią ich koledzy, którzy przez szereg następnych godzin prowadzić będą tramwaje przez zatłoczone ulice Krakowa. W zgiełku i ustawicznym napięciu.

Zdj. EDWARD CZARNECKI



„MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI” KRAKÓW Historia - Ludzie - Zabytki

Polski suplement do serialu „Pani de Monsoreau”

Nakreślony wg powieści A. Dumasa francuski serial telewizyjny pt. „Pani de Monsoreau” cieszył się w ubiegłym roku wielkim powodzeniem w Polsce. Główną postacią historyczną tego serialu był król Francji, Henryk III de Valois. Dziś przypominamy tego władcę, jako że panował on również w Polsce, a właśnie mija 400 lat od jego ucieczki z Krakowa. Chodzi zaś o Henryka Walezego.

Opowieść zaczyna się od 7 lipca 1572 roku. W tym to dniu zmarł Zygmunt August, ostatni z dynastii Jagiellonów, która władza Polska od prawie dwóch stuleci. Nie zostawił potomka, nowego króla musiała więc wyznaczyć elekcja. Dwa rywalizujące o władzę oboje: magnacki i szlachecki, przygotowywały się do tej ważnej dla nich rozgrywki. A kandydatów do korony polskiej było sporo: bo i syn cesarza, Ernest Habsburg, i mąż Katarzyny Jagiellonki, Jan III szwedzki, i car Iwan IV, i wreszcie brat króla francuskiego, Henryk Andegaweński...

Wpływ na elekcję — ewentualnie jako przyszła królowa — mogła mieć siostra Zygmunta Augusta, niezamężna dotąd i mająca już 49 lat, Anna Jagiellonka. I tak rzeczywiście się stało, gdyż podczas wyborów poparła ona kandydaturę Henryka. Podobno była oczarowana konterfektami młodzieńczego księcia andegaweńskiego (miał wówczas 22 lata) i szepcącymi przez posłów francuskich pochlebstwami, którzy rzekomo twierdzili, iż Henryk „nie dba o królestwo, jeno o królowę”. Elekcja odbyła się w Warszawie, a wśród szlachty mazowieckiej Bona i jej córki cieszyły się dużą popularnością. Nic więc dziwnego, że ewentualny przyszły mąż Anny zdobył tam wiele głosów. Koko północy 11 maja 1573 roku ogłoszono elekcję Henryka, który „siła miał za sobą, częścią z przedniejszych upominkami i wielkimi obietnicami uwiedzone, częścią tą praktyką królowej Jej Mości...”.

Uchwalono pacta conventa i tzw. artykuły henrykowskie, które król miał zaprzysiąc, a które dawały wielkie przywileje szlachcie, jednak w dokumentach „...o królowie Jej Mości nic pewnego nie postanowili”.

Do małżeństwa nie doszło, Henryk po przyjeździe do Krakowa kilka razy spotkał się z Anną, później zaprzestał odwiedzin. Kiedy zaś zaczęto mówić głośno o obaleniu testamentu Zygmunta Augusta, zgodnie z którym jej właśnie miał przypaść ogromny posag, odpadł główny argument za posłubieniem Jagiellonki. Jeden z Francuzów tak zaś ocenił wygląd Anny: „Figurę i rysy ma dobre, ale bardzo posunięta w latach”.

Henryk Walezy przybył do Krakowa w lutym 1574 roku, koronacja odbyła się 21 tego miesiąca na Wawelu. Władca krajem krótko i niewiele się nim interesował. Oddajmy zresztą głos kronikarzowi: „Król, acz przychodził do senatu, nieumiejący innego języka prócz swego i cokolwiek po włosku, siedział jak niemy, niecierpliw, by wyjść co prędzej. Całe noce trawił bezsenne, już to na biesiadach, już grając w karty... wuzdany na wszystkie rozwiązości, nie tylko Francuzki wszetecznicze do pięknego ogrodu blisko Zwierzynca sprowadzał, ale nadto włoskim ohydny nalogom nie przepuścił...” i dalej „...wszystkie pozostałe po królu Augustie dochody królewskie w Koronie i na Litwie w kilka miesięcy roztrwonil”.

Od koronacji upłynęły niespełna cztery miesiące, kiedy to Henryk — dowiedziawszy się o śmierci brata, króla francuskiego, Karola IV — w nocy z 18 na 19 czerwca 1574 roku uciekł „wyszedłszy z zamku anonimie piekarcią”. W pościg za królem udali się senatorowie, dworzanie, wojsko, wytoczono nawet działa. Tęczyński dogonił uciekiniera dopiero za Pszczyną, już na terytorium cesarza. Nie pomogły namowy, Henryk nie zgodził się na powrót. Nic w tym zresztą dziwnego: dziedzicznego tronu Francji nie można było porównać z elekcyjnym panowaniem w szlacheckiej Polsce...

Po ucieczce Walezego pozostały różnego rodzaju wiersze i rymy, takie, jak ten oto: „Rex Henricus wyrządził Polakom psikus; w nocy obran, w nocy przyjechał, w nocy jako zdrajca uciekał”.

M. KASPRZYK

Ich kilkaset i on jeden

Okazuje się, że nawet do tak typowo kobiecego zawodu, jakim jest pielęgniarstwo, są także chętni wśród mężczyzn. Oto w białostockim liceum medycznym pielęgniarstwa, wśród kilkuset dziewcząt, znalazł się także chłopiec, który w br. zdaje maturę. Jest on dobrym uczniem, ale nie zamierza uprawiać wyuczonego zawodu, dyplomowany pielęgniarz zamierza ubiegać się o przyjęcie na Akademię Medyczną.

Wierny zawodowi pielęgniarstwu pozostanie być może inny, jedyny męski kandydat, który złożył już podanie o przyjęcie do białostockiego liceum. (W. Z.)

Jak mi ciężko to zmieniam pracę

Zastój na brytyjskim rynku samochodowym trwa. W kwietniu liczba samochodów nowo rejestrowanych w W. Brytanii spadła o ok. 30 proc. w porównaniu z tym samym miesiącem ub. roku. W kwietniu br. sprzedano w W. Brytanii ok. 102 tys. samochodów (w tym 75,5 tys. produkcji krajowej i 26,5 tys. importowanych) podczas gdy w kwietniu ub. r. sprze-

Tylko „Fiat”

dano ich 144,13 tys. (107,67 tys. kraj. i 36,46 tys. imp.). Z firm zagranicznych jedynie Fiat utrzymuje swą pozycję na rynku brytyjskim. W kwietniu br. sprzedano w W. Brytanii 3.498 fiatów (w kwietniu ub. r. — 3.378). W okresie styczeń — kwiecień br. Fiat sprzedał na rynku brytyjskim 14.958 swych wozów a w tym samym okresie ub. r. — 14.755. (A. W.)

Wizyty, wizyty...

Niewiele mamy czasu na prowadzenie ożywionego życia towarzyskiego. Każdy z nas posiada jednak grono przyjaciół — znajomych, z którymi od czasu do czasu chętnie się spotyka. Okazje bywają różne; imieniny, rocznice itp. kiedy to zapraszamy gości, względnie sami jesteśmy zapraszeni. Bywają też i inne sytuacje, kiedy chcemy się z kimś zobaczyć, by np. omówić sprawę

wspólnie planowanego urlopu, zobaczyć świeżo malowane mieszkanie, czy choćby trochę „poplotkować”.

Te spotkania nie mają, oczywiście, już tak uroczystego charakteru. Niemniej jednak przed planowaną wizytą należy ustalić dzień i godzinę, aby nie zaskoczyć nikogo w nieodpowiednim czasie. Starajmy się przy tym być punktualni. Nie ma reguły określającej czas trwania wizyty, nie przedłużajmy jej jednak zbytnio. Gości możemy poczęstować kawą, herbatą, ciasteczkami, sokami itp.

Inaczej wygląda sprawa uroczystych, proszonych przyjęć. Tu obowiązuje jeszcze większa punktualność, aby nie dezorganizować przyjęcia i aby pozostali goście nie musieli czekać. Wszystkie przygotowania powinny być zakończone przed przybyciem gości, stół nakryty, odpowiednio udekorowany, pani domu „zadbana” witająca gości miłym uśmiechem.

W bardzo małych mieszkaniach, gdzie nie ma miejsca na „duży stół” i gdzie nie przewiduje się gorących skomplikowanych dań — można przygotować coś w rodzaju bufetu. Na stoliku lub „pomocniku” nakrytym białym obrusem należy ustawić półmiski z małymi kanapkami, przystawkami, wędliną, sałatkami itp. (wszystko na zimno), pieczywo. Obok — talerzyki ustawione w piramidkę, koło nich sztućce. A goście? Ci lokują się jak chcą; na krzesła, fotelu, kanapie lub na stojąco.

Na koniec uwaga: goście nie powinni się nudzić. Ale — nawet najbardziej wyrobieni towarzysko gospodarze nie nie dzielają, jeżeli goście również nie postarają się o stworzenie przyjemnej atmosfery!

Janusz K., którego nie widziałem blisko 20 lat, poznał mnie na ulicy i od razu zaprosił na małą kawę. Wyglądał świetnie, tryskał energią...

Stary, powiedział — ja się nie przemęczam. Jak mi za ciężko albo się za bardzo nudzę, to zmieniam pracę. Już chyba z 6 razy — podsumował z dumą.

Czy w każdym przypadku otrzymywał wyższe wynagrodzenie? Bynajmniej, ale zawsze spodziewał się tego. Jeśli nie wyszło — znowu decydował się na innego pracodawcę. No bo

Uparci Amerykanie

Importem samochodów europejskich i japońskich do USA wyciągnęli się miny. Spodziewali się, że w związku z kryzysem paliwowym Amerykanie odwrócą się zdecydowanie od swych ulubionych „krążowników szos” i zaczną kupować więcej mniejszych i ekonomiczniejszych wozów zagranicznych. Tymczasem zawiedli się w swych oczekiwaniach — wprawdzie w kwietniu br. sprzedaż modeli amerykańskich spadła o 22 proc., ale liczba sprzedanych w USA samochodów importowanych zmniejszyła się jeszcze więcej, bo o 26 proc. Jedynie japońska Honda i zachodniemiejski Audi wzmacniły swą pozycję na rynku amerykańskim, a Fiat z trudem zdołał utrzymać poziom sprzedaży swych wozów z ub. r. Sprzedaż wozów wszystkich innych marek zmniejszyła się znacznie. W odrocie znajduje się m. in. Volkswagen, Toyota, Datsun, Mazda, Opel, Volvo i British Leyland.

przebieg — jak oświadczył — facet energiczny, taki jak on — jest wszędzie poszukiwany.

A więc — typowy „włóczęga zatrudnieniowy”. Nigdzie nie zagrzeje miejsca, nigdzie nie poczuje się współgospodarzem. Takich jak Janusz K. jest niestety znacznie więcej. Hamują tak bardzo potrzebny proces stabilizacji kadr — gdzie by to nie było.

A stabilizacja zatrudnienia, to związanie zalog z macierzystym przedsiębiorstwem, a co za tym idzie coraz lepsza znajomość technologii, organizacji i czynników podnoszenia efektywności gospodarowania. Nieprzypadkowo właśnie robotnicy o długim stażu w jednym zakładzie są preferowani pod względem płacowym i awansów. To oni nadają ton pracy w przedsiębiorstwie, to oni stanowią o jego sukcesach.

Odwróceniem takiej sytuacji jest płynność, albo — jak powiadają inni — fluktuacja zatrudnionych. Niewątpliwie zjawiskiem najbardziej szkodliwym jest somowolne porzucanie przedsiębiorstwa. Takich przypadków zarejestrowano w zeszłym roku wśród zwolnionych pracowników ponad 19 proc. podczas gdy rok przed tym było ich ok. 18 proc. Pozostali zmieniający pracę to: zwolnieni na własną prośbę lub z inicjatywy zakładów, przeniesieni służbowo albo za obopólnym porozumieniem stron, wreszcie — pracownicy odchodzący na emeryturę lub renty.

Oczywiście sytuacja jest różna w różnych dziedzinach gospodarczych. Największe nasilenie płynności zalog obserwuje się w budownictwie, w którym w ub. r. przyjęto na nowo przeszło połowę pracowników, a zwolniono blisko 42 proc. Jest to z pewnością częściowo uzasadnione sezonowością i terytorialnym przenieszeniem robót, ale nawet jeśli weźmiemy te fakty pod u-

wagę, to płynność kadr jest tu stanowczo za duża.

Obecnie powstały warunki znacznie bardziej sprzyjające poprawie sytuacji. Mowa tu zarówno o podwyżkach płac, uatrakcyjnianych niepopularne dawniej zawody, o szybkim rozszerzaniu świadczeń socjalnych przez poszczególne zakłady, a także o coraz szerszej wprowadzanych nowych zasadach planowania i zarządzania, skutecznie wiążących załogi instrumentami ekonomicznymi.

Wszystkie te okoliczności powinny być w pełni wykorzystane dla konsekwentnego ograniczenia płynności kadr już w najbliższej przyszłości. Ale też wiele zależy od postawy samych pracowników. Aby coraz mniej było takich, jak Janusz K...

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Kto pomoże?

„Latem świat petersburski zwykł mieszkać na daczach,

To jest w pałacach wiejskich (dacza wioska znaczy) — mówiła Telimena do Hrabiego „Panu Tadeuszu”. Nie myśląc zapewne nigdy Mickiewicz, że słowo „dacza” wejdzie na stałe do naszego języka, a oznaczać będzie nie wieś, lecz wiejski, letni domek, do którego coraz więcej mieszkańców wielkich aglomeracji miejskich tęskni niczym do kochanki. W ostatnich kilku latach dacza robi u nas zawrotną karierę. Mieć coś takiego niedrogiemu, odsuniętego od ludzi, w pobliżu rzeczki i lasu, coś, do czego można by stosunkowo szybko dojechać i skąd można by przedko powrócić do powszednich zajęć. Oczywiście nie o pałace wiejskie tu chodzi, ale także nie o szalasy, gdyż w naszym kapryśnym klimacie nieczęsto można liczyć na „malinową” pogodę.

Region krakowski jest tak piękny, że oprócz kilku terenów mocno uprzemysłowionych lub niezbyt urodnych, w całości stanowi ogromny magnes przyciągający tych wszystkich, którzy marzą o odpoczynku wśród zieleni i prawdziwego piękna. Wyrastają więc — jak grzyby po deszczu — różne domki i domeczki utulone w obrzeża lasu, nad jeziorami i górskimi potokami.

Ale budowanie takiego domku to wcale sprawa nietatwa. Tu bronią dostępu surowe przepisy związane z ochroną krajobrazu, ówdeci teren zarezerwowany przez duże zakłady pracy pod budownictwo czasowe, tu chroni się ziemię orną przed zamianą na parcelę, tam znów będzie przechodziła droga...

Żuł prawie dosięgali księżyc, jeszcze tylko wódz miał się przyłączyć, gdy nagle gwałt trzaśła, zlamala się i wszystkie małpy wpadły do wody. Jakaś gwałt tyle małp by zniszczył! Wrzeszczały potłuczone małpy, kotłowały się przerażone. Wódz, pochylając się nad studnią, zobaczył, jak zmacila się powierzchnia wody, jak zadrzał księżyc, rozprysł się i znikł. I przyszło mu do głowy spojrzeć w górę. A tam, na niebie, świecił nienaruszony prawdziwy księżyc!

— No cóż! — rzekł wódz do siebie. — Ludzie też się myślą...

Jakiś moral bajki? „Biała tym, którym przewodzi głupiec i namawia do zbawienia świata”.

KRYSTYNA DAMAR

W rezultacie cały ten zrozumiały, zdrowy i gdzie indziej kultywowany — choćby u naszych sąsiadów Słowaków i Czechów — ped do tego rodzaju budownictwa zostaje stłamszony tysiącami trudnościami, przez które przebrnąć potrafia tylko niesłychanie przedsiębiorczy i — co tu ukrywać — dysponujący tak dużymi pieniędzmi jak i małymi skrupulami w dziedzinie przestrzegania przepisów. Tymczasem — zamiast przeskądzać powinno się pomagać tym, którzy chcą sobie stworzyć taki wiejski azyl. To korzyść nie tylko dla całych miejskich rodzin w postaci odpoczynku, niezajmowania miejsc na wczasach, koloniach itp. To także korzyść dla wsi, gdyż niejednokrotnie nawiazanie miłych sąsiedzkich stosunków łączy się z pomocą w różnych dziedzinach, pozwala na wprowadzanie nowych obyczajów i gustów w wiejskim życiu.

Nie wydaje mi się więc od rzeczy, aby różne miejscowości naszego województwa, mało znane pod względem turystycznym, a więc nie cierpiące na nadmiar gości, wyznaczyły gdzieś na swoich obrzeżach jakieś ładnie położone skrauki nieużytków, które w sam raz nadawałyby się pod takie letnie budownictwo. Wiem, że we wsiach istnieją parcele budowlane, ale nie o nie idzie. Nikt nie chce przyjeżdżać na weekend do centrum wsi, szkoda też budowlanej parceli pod letni domek, wykorzystywane tylko czasowo.

Równocześnie zaś nie powinno się dopuszczać do anarchii w tym budownictwie, gdyż wiele przepisów o ochronie krajobrazu na pewno należy do słusznych. Po prostu trzeba tę sprawę ująć jako organizacyjnie i to zarówno pod względem terenu jak i samego budownictwa. Kiedyś w Mszanie Dolnej wytworzano bardzo ładne, stylowe, funkcjonalne, w trzech wariantach letnie domki, montując je na wskazanych przez nabywcę miejscach. Zamiechano tego — ponoć z powodu nieopłacalności. Trudno w to uwierzyć. Czy niemożliwe jest przekalkulowanie produkcji? Czy jakaś inna spółdzielnia na ziemi krakowskiej nie chciałaby się tym zająć? Czy jadąc przepiękną drogą nad Popradem musimy z zadrzacia spojrzeć na śliczne domki po drugiej stronie rzeki-graniczy? Mamy drogi, mamy piękne województwo, mamy coraz więcej samochodów, będziemy mieć więcej wolnych sobót i chcemy korzystać z tych wolnych dni na własny koszt. Kto pomoże?

MARIA KWIATKOWSKA



Ważna data

Zanim wyjedziemy na wczasy należy zapamiętać o jednej bardzo ważnej sprawie. A mianowicie o sprawdzeniu daty polisy ubezpieczenia mieszkania, czy jest ona jeszcze ważna, czy nie należy jej „odnowić”. Jeżeli takiej polisy jeszcze nie mamy co rychlej postarajmy się o nią!

Natomiast na wczasach przy załatwianiu formalności meldunkowych z miejsca ubezpieczymy się od wypadku na cały okres pobytu. Nie zawsze bowiem kierownictwa domów wczasowych przykładają do tego należytą wagę. Zadajmy więc sami o siebie, na wszelki wypadek!

„Ubezpieczenie wczasowe” można nawet załatwić i w Krakowie w tutejszym oddziale PZU.

Truskawkowy omelet

Wprawdzie truskawki są jeszcze bardzo drogie i nie ma ich wiele, ale nadejdzie moment kiedy „wysypią”, a cena ich będzie dostępna. Proponujemy przyrządzenie doskonałych omeletów z tymi pachnącymi owocami.

Wyrabiamy łyżką gładkie ciasto z 15 dkg mąki, 4 żółtek, 1/2 szklanki mleka, 2 łyżek wody i odrobiny soli, po czym pozostawiamy je na 15 minut. 3/4 kg truskawek myjemy pod bieżącą wodą, obieramy z szypulek, posypujemy cukrem pudrem i wanilią. Z białek ubijamy sztywną pianę, dodajemy do ciasta, lekko je mieszamy i smażymy od razu 8 niezbyt dużych omeletów. Na każdy nakładamy po trochu truskawek, składamy na pół, posypujemy cukrem lub polewamy bitą śmietaną.

A oto jeszcze przepis na oryginalne zapiekane truskawki: 3/4 kg opłukanych owoców obrać z szypulek, osączyć na sicie, skropić 3 łyżkami alkoholu, posypać 2 łyżkami cukru-pudru. 3 żółtka ubić z 15 dkg cukru i drobnutko pokrajaną wanilią, dodać sztywno ubitą pianę z białek i 10 dkg pokrajaną w paseczki obranych migdałów — lekko wymieszać. Teraz należy truskawki ułożyć na ogniotrwałym półmisku, wysmarować masłem, pokryć przygotowanym kremem jajecznym, wstawić do średnio gorącego piekarnika na pół godziny — po czym od razu podawać.



Prezenty dla malucha

Jaką książkę kupić dziecku? — często zastanawiamy się, chcąc zrobić prezent własnemu czy znajomemu maluchowi. To zależy od ich wieku. Malutkim, które jeszcze same nie umieją czytać wybierzemy książeczki z łatwymi opowiadaniem czy wierszykami, bogato ilustrowane obrazkami tak, żeby dziecko słuchając ich znalazło odbicie w „obrazku”. Na początek nie kupujemy drogich książeczek, bo może zdarzyć się, że dziecko zniszczy je. Dziecko nie oswojone jeszcze z książką chętniej słucha łatwe opowiadania niż dłuższą, opowieść.

Dzieci starsze już mają szczególne zainteresowania; jedno — lubią bajki, opowiadania o zwierzętach, wiersze, inne — przygody, podróże. Dobrze jest więc przed obdarowaniem książką, zorientować się w upodobaniach dziecka. 11—12-latkę mają już bardziej wyrobione zainteresowania: dziewczynki — chętnie czytają opowiadania o swoich rówieśnikach, chłopcy natomiast wolą opowiadania przygodowe, podróżnicze, fantastyczne. Przez umiejętne dobranie książki można rozbudzić w dziecku wiele zainteresowań.

Na koniec uwaga — uczy dzieci od najmłodszych ich lat poszanowania dla książki!



Krakowskie Planty

Fot. J. RUBIS

CO TYDZIEŃ — BAJKA

Księżycowe małpy

(Bajka tybetańska)

Lecz wódz je powstrzymał. — Gdzież to?! Gdzież! To tak rozumiecie sens waszego życia?! Świat się wali, więc w nogi?! O, nie! Nie! — mówię! Trzeba podtrzymać świat! Trzeba wywalczyć księżyc! Walczyć o zachowanie porządku! Zauważyliśmy tragedię świata, jako pierwsze ziemskie istoty, więc do nas należy nieść pomoc księżycowi. Gdy dzieło nasze ukończymy, czeka nas nagroda. Nawet najmniejsza encyklope-

dia będzie zawierać nasze imiona.

Wiele małp w czasie tego długiego przemówienia posiwiało, wiele wyłysiało. Lecz od słowa do słowa, uradziły co robić, przystąpiły do dzieła.

Koło studni stało wysokie drzewo. Stanęły małpy w koleje. Najsilniejsza uczepiła się gałęzi pochylonej nad studnią. Druga małpa jej ogona, trzecia złapała za ogon drugą, czwarta trzecią, itd., itd.

— Cóż za marność! — zakrzyknął małpi wódz. — Patrzę na to moje nędzne plemię, jak na szaraki, trutnie i męczaki, i chce mi się wyć za wzniosłością! Tak by coś zrobić, coś zadziałać!

Lecz, że i on i wszystkie małpy plemienne poczuły pustkę w brzuchach — wyruszone w poszukiwaniu jedzenia. Czynność pospolita, codzienna, jednak cóż było poradzić!

A tu księżyc pięknie odbijał się w wodzie głębokiej studni.

Małpy, które doszły do wsi, natrafiły na studnię, i zajrzały doń, myśląc, że coś tam może znajdą do przegryzienia. Ujrzały księżyc! Księżyc w studni!

— Nic, tylko świat się wali! — pomyślała każda małpa oddzielnie oraz wszystkie wspólnie, i rzucili się do ucieczki.

Zaglądamy za kulisy automatów telefonicznych

Wkrótce minie sto lat od momentu dokonania wynalazku telefonu przez Alexandra Grahama Bella. Zżyliśmy się z tym udogodnieniem tak dalece, że jeśli nawet nie mamy go w domu korzystamy z sieci automatów ulicznych a awaria telefonu staje się nie lada katastrofą.

Gdyby ktoś z krakowian zamarzył, by codziennie przez rok telefonować z innego automatu wrzutowego w mieście, mógłby swoją zachciankę zrealizować, bowiem na terenie miasta działa 360 aparatów znajdujących się w gestii Urzędu Telefonów Miejsowych. Są to: kabiny uliczne (146) oraz automaty w hallach szpitali, hoteli i dworców, a ostatnio w klatkach schodowych bloków mieszkalnych w nowych osiedlach. Telefonujemy, wrzucamy złotówki, czasem denerwujemy się, gdy aparat „pożera je”, nie dając połączenia. Niektórym z nas zdarzyło się, że w trakcie rozmowy wchodzi-

ła do kabiny dziewczyna z kaseta w ręce, otwierała automat, wyjmując identyczną metalową kaseta a w jej miejsce wkładając próżną. W UTM bowiem jest mały wydział ruchu miejscowego, którego pracownicy zajmują się opróżnianiem z bilonu automatów wrzutowych. Liczniki central telefonicznych rejestrują częstotliwość rozmów przeprowadzanych z poszczególnych automatów i tą metodą powstaje szczególna topografia miasta — miejsc, z których najczęściej telefonujemy.

Codziennie od 7.30 rano samochód z napisem „Łączność” dokonuje objazdu 40—50 automatów.

O 11.30 pierwsza tura skończona. Teraz kasety trafiają do UTM, gdzie komisyjnie zostają przekazane do działu rozliczeń. Tu na jedynym w Polsce przyrządzie do liczenia bilonu, którego twórcą jest emerytowany pracownik UTM — inż. Władysław Zwierza, dokonuje się



przeliczenia przywiezionych kasety i ładuje bilon w przygotowane woreczki, odsyłane następnie do banku. Pracownicy tego działu przywykli do różnych niespodzianek. Nikt nie oszłomił ich wrzuceniem spinaki do włosów, pilnika do paznokci, nie mówiąc o blaszkach czy igle. Zdecydowanie nie lubią dowcipnisiów zimowych, którzy do automatów wpychają śnieg.

Ostatnio coraz rzadziej zdarzają się dewastacje, choć w lutym i w marcu br. mieszkańcy bloków na os. Bieńczyce skradli 5 automatów wrzutowych, które ku ich wygrodzie UTM zainstalował na klatkach schodowych. Jak z tego mieć będą pożytek — nie wiemy, bo jako żywo, nikt jeszcze automatu wrzutowego nie przerobił na normalny telefon. UTM wyprowadził walkę wandalom. Eksperymentalnie na kilku automatach w mieście założono sygnalizację, która w wypadku dewastowania telefonów łączy bezpośrednio budkę z komendą MO a radiowóz patrolowy ma wszelkie dane, by dojechać w porę i na miejscu ująć sprawcę. A normalnym użytkownikom telefonów wrzutowych polecamy: miejcie uśmiech dla dziewcząt przeskadzających Wam w czasie rozmowy, wymianą metalowej kasety, one po prostu pracują!

Tekst, zdjęcia
JADWIGA RUBIS

Pierwsza tura zakończona, kasety zostają przeniesione do UTM.

Nowohucki „Elektromontaż” najlepszy w kraju

Założa nowohuckiego PRE „Elektromontaż” uczestniczy dziś w uroczystej akademii. Okazuje — ku temu podwójna — XXV-lecie Nowej Huty i przyznanie przedsiębiorstwu sztan-daru przechodniego ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Bud. W roku ubiegłym we współzawodnictwie międzyzakładowym wysunęło się ono zdecydowanie na pierwsze miejsce, uzyskując najlepsze wyniki wśród 13 podobnych placówek w kraju.

Podczas akademii wręczone zostaną wysokie odznaczenia państwowe, resortowe, związkowe.

W związku z przejazdem przez Kraków uczestników XIV Małopolskiego Wyciągu Górskiego w dniu 22 bm. w godz. od 16 do 16.45 nastąpi wstrzymanie ruchu kołowego na następujących ulicach: od granic m. Krakowa — ul. Wielicka — Kamińskiego — Konopnickiej — al. Krasińskiego — al. 3 Maja — Stadion GTS „Wista”.

Czy w najbliższy wtorek uda się otworzyć w al. Krasińskiego zamknięte pasmo jezdni?

„Jeśli w sobotę 22 bm. otrzymamy dostawy cementu szybko-sprawnego marki „400”, wówczas w najbliższy wtorek otworzymy zamknięte pasmo jezdni w alei Krasińskiego przy ul. Morawskiego” — stwierdził wczoraj w rozmowie z nami kierownik budowy tunelu w II obwodnicy miejskiej Edward Madej. „Cement powinien być na budowie. Ale wytwórnia w Łęgu z wielu przyczyn nie mogła go dostarczyć. Niewątpliwie, musi ona jednak zmobilizować wszystkie środki i możliwości,

aby nadrobić opóźnienia. Zaapelowaliśmy też do kierownictwa budowy wiaduktu w Opatkowicach o przyjęcie nam z pomocą w trudnej sytuacji i udzielenie „cementowej” pożyczki”.

Udajemy się na plac budowy, gdzie — przypomnijmy — roboty rozpoczęły 13 maja o godz. 7.30 rano. Wykopy i inne roboty ziemne, przełożenie uzbrojenia — wszystko to już zostało wykonane przez „Instal”. W ostatni etap wchodzi prace związane z układaniem konstrukcji żelbetowej. Zanotowano znaczną ilość stalowych dźwigarów, oczekuje się niecierpliwie na resztę brakujących żelbetowych belek typu „gromnik”. Te dźwigary i belki podtrzymujące mają sklepienie tunelu, na nich znajdzie się dywan jezdni.

Jeśli w najbliższy wtorek zakończone zostaną roboty w obrębie pierwszego pasma jezdni, wówczas po otwarciu tędy ruchu w kierunku mostu Dębnickiego, będzie można przystąpić do zamknięcia drugiego pasma pod „Jubilatem” i niezwłocznie przystąpić do wykopów.

Dotrzymanie ustalonych przez „Instalatorów” terminów jest sprawą dużej wagi, bowiem termin oddania tuneli i przywrócenia ruchu na dwóch pasmach al. Krasińskiego jest bardzo bliski. „Instal” zadeklarował bowiem wykonanie tu całości przedsięwzięcia w stanie surowym na dzień 22 lipca. Od tego, czy cement nadejdzie dziś zależe, czy będziemy mogli przejść nowym tunelem w II obwodnicy miejskiej i przejechać przez dwa pasma — dokładnie już za miesiąc. (bp)

*** W KOMENDZIE DZIELN. MO** Kraków-Sródmieście przy ul. Łubicz 21 znajduje się do odebrania rower m-ki „polo-lux”, odebrany złodziejowi, MO prosi o zgłoszenie się właściciela roweru.

Pierwszy w Polsce pies lawinowy



Jedną z wielkich pomocy jakie daje nam dobrze ułożony i przygotowany do pracy pies jest odszukiwanie i odkopywanie zasypanych lawiną. Mimo wysokiej techniki i doskonałego nowoczesnego sprzętu, jakim posługują się górcy ratownicy, nie dysponujemy dotąd żadnym aparatem tak czułym jak psi nos. Wystarczy powiedzieć, że pobieżne przeszukanie pola lawinowego o pow. 1 hektara przy pomocy sondowania wymaga pracy 20 ludzi w czasie 4 godzin. Przy pomocy psa lawinowego pobieżne przeszukanie zajmuje 30 min., dokładne — dwie godziny. Mają więc górskie pogotowia w Alpach swoje psy lawinowe, mają je i nasi sąsiedzi po południowej stronie Tatr. My dotąd nie dysponowaliśmy takim psem.

Obecnie sytuacja się zmienia. Pierwszy polski PIES LAWINOWY — suka rasy duży szwajcarski pies pasterski, CONNY HONDA własność p. Marty Gutowskiej, ułożona przez właścicielkę, zdała w marcu br. egzamin i otrzymała dyplom psa lawinowego III stopnia.

Mądrą i piękną HONDE krakowscy miłośnicy psów będą mogli obejrzeć w niedzielę 23 czerwca br. na Wystawie Psów Rasowych na stadionie KORONY w Podgórzu. Prócz HONDY zobaczymy tam 480 innych pięknych psów.



To urządzenie — pomysł racjonalizatorski inż. W. Zwierza — ogromnie przyspiesza przeliczanie bilonu.

„Imago Artis” mecenasem kultury

Jesteśmy miastem dziewięciu teatrów o znakomitej renomie i kilkunastu kin, ale w nowych osiedlach i na peryferiach naszego grodu z kulturą wciąż nie jest najlepiej. Brakuje światła i sal wystawowych.

Bardzo przyda się mieszkańcom obrzeży dzielnicy Śródmieście Dom Kultury przy ul. Zaleskiego. Otwarcie obiektu nastąpi jeszcze we wrześniu br., na rozpoczęcie nowego sezonu kulturalnego 1974/75. Dom ma być prawdziwym cackiem, w którym znajdują się: sala widowiskowa, wystawowa oraz kawiarnia.

Wczoraj byliśmy świadkami sensownego dowodu współpracy instytucji działających w dzielnicy z jej władzami. Czek na milion złotych, przeznaczony właśnie na sfinansowanie budowy Domu Kultury, wręczył na-

czelnikowi Śródmieścia — Wojciechowi Hydzykowi — prezes Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego „Imago-Artis” — mgr Józef Spiszak. Ta hojność pasująca spółdzielnię na mecenasa kultury — na pewno jest gestem i sympatycznym, i społecznie pożytecznym. (bog)

Na różne gusty na różne pory

Federacja SZMP oraz Polski Związek Filatelistów — Oddział w Nowej Hucie urządziły pokaz znaczków pocztowych, zorganizowany dla upamiętnienia postępowego ruchu młodzieżowego w XXX-lecie PRL. Pokaz otwarty został wczoraj o godz. 12 w sali Klubu MPIK w Nowej Hucie os. Centrum D. Godziny otwarcia 11—19.

W Sali Holdu Pruskiego w Sukienicach odbędzie się w poniedziałek o godz. 19 kolejny — trzeci — wieczór z cyklu 30 lat poezji Krakowa. Słowo wstępne i prowadzenie — St. Balbus. Wiersze recytować będą: E. Kolasińska, Monika Niemczyk, J. Fedorowicz, J. Krzyżanowski. Wstęp wolny.

Pierwszy koncert w nowym gmachu Szkoły Muzycznej

Piękny gmach Państw. Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie os. Na Skarpie otwiera już dzisiaj tj. 22. VI. 74 swoje podwoje. Nie będzie to wprawdzie przekazanie całego obiektu do użytku, lecz uroczystość związana z jubileuszem dzielnicy, na którą złożą się: okolicznościowa sesja DRN i Dzielnicy, a także udział w przedsięwzięciu władz miejskich i delegacji zagranicznych oraz (o godz. 16.30) — pierwszy koncert Orkiestry i Chóru Polskiego Radia pod dyr. Krzysztofa Missony.

Sala koncertowa, gdzie odbędą się te uroczystości, liczy

500 miejsc i wraz z halle-m głównym jest już gotowa na przyjęcie gości. (až)

Notatnik krakowski

PONIEDZIAŁEK:

* 17 — Czytelnia francuska ul. Jana 15 — „Topaze” — fragmenty sztuki Pagnola w interpretacji studentów II roku Instytutu Filologii Romańskiej.

* 19 — Kopernika 17 sala wykł. Instytutu Medycyny Wewnętrznej — Tow. Kardiologiczne. Program: prof. dr Wł. Król — współczesne metody rozpoznawania choroby wieńcowej; dr A. Heitzman — sprawozdanie z Kongresu Kardiologów i Angiologów w Dreźnie.

Rozmowy przy herbacie

„Teatr jest dla mnie koniecznością, którą wybrałem...”

Teatr STU. Awangardowa grupa młodych o ustalonej już w kraju i za granicą marce. W tym teatrze wiele jest indywidualności, pasjonatów, fanatyków sztuki. Na pewno jedną z najciekawszych postaci jest FRANCISZEK MULA — kierownik zespołu aktorskiego, z którym rozmawiamy w przeddzień nowej premiery Teatru STU.

— Jest Pan w tym teatrze...

— ...już 6 lat. Dokładnie w swoje 20 urodziny, 2 grudnia, przyszedłem do teatru. Oczywiście nie jako „gwiazda”, ani nawet aktor, ale jako student chemii UJ, chętny do każdej pracy związanej z teatrem. I choć oficjalnie wstąpiłem do Studia Aktorskiego STU, to prezesem w tym teatrze przez wszystkie stadia „szkolenia”. Od sprzątania teatru na Brackiej, przez inspicjencję, sprawy administracyjne, do pracy już czysto teatralnej, aktorskiej, oczywiście w tym sensie w jakim to jest u nas pojmovane. Dzisiaj teatr stał się moim chlebem, koniecznością, którą sam sobie wybrałem.

— I dzisiaj jest Pan

świetnym aktorem, zawieszony w jednym z głównych miejsc w spektaklach STU, na głównych — w ocenach prasy krajowej i zagranicznej. Człowiekiem w zespole nieodzownym i — jak mówi Krzysztof Jasiński, „duszą teatru”. Był Pan niedawno na stypendium aktorskim w Danii. Na czym ono polegało?

— Byłem przez 6 tygodni w Herning w Danii w „Team Teatret”, gdzie miałem okazję współpracować z Aleksandrem Jochwedem (uczniem światowej sławy profesora szkoły ruchu z Paryża Etienne Decroux). Jest on znakomitym mimem, nieobecność mu także samoobrona (judo, karate), akrobatyka, a więc wszystkie sprawy

szalenie ważne w utrzymaniu kondycji aktorskiej, przynajmniej w rodzaju aktorstwa preferowanego w Teatrze STU. Codziennie w dwójkę przez kilka godzin ćwiczyliśmy wykorzystywanie tych umiejętności w etiudach aktorskich. Nie jest to oczywiście żadna nowość, ale u nas nie ma specjalisty, który by mógł mi dać tego rodzaju przygotowanie w krótkim czasie.

— Czy te doświadczenia znajdują odbicie w najbliższej poniedziałkowej premierze, na którą entuzjastycznie STU niecierpliwie czeka?

— Oczywiście. Taki był główny cel mego wyjazdu. Nauczyłem się czegoś i wykrzystałem to do naszych artystycznych potrzeb. Z realizacją są oczywiście kłopoty, bo jeśli spotykamy się na próbie o 12 w nocy (innymi możliwościami lokalowymi nie mamy), to mało jest sił i czasu na takie ćwiczenia. Jeśli

chodzi o nowy spektakl „EXODUS” (gdzie gram rolę przewodnika) — jest to poemat obrzędowy Leszka Moczulskiego, o zupełnie innej dynamice niż nasze poprzednie spektakle. Zrobiony prosto, bez aktorskiej „ekwilibrystyki”, jest widowiskiem, w którym siła przekazu tkwi w jakości poetyckiego słowa, muzyki, której tu bardzo dużo i obrazu, w którym grają „autentyczne” żywoły, to znaczy woda, ogień, powietrze. Elementy, których po raz pierwszy w postaci żywej użyliśmy w naszym teatrze. Czekamy z niepokojem na poniedziałek, godzinę 21 w sali „Rotundy”, bo premiery nie są u nas częste.

Za to ich jakość wynagradza ilość...

— Odpukać w nie malowane...

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
BARBARA NATKANIEC

PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt. 13.25 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 15.40 NURT - Ekonomia. 16.10 Program dnia. 16.15 Oferty. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Zwierzęcie. 17.25 Echo stadiu. 17.50 Recenzje. 18.00 "W tydzień po... Sekundzie ciszy". 18.20 Kronika. 16.40 Reportaż. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: J. Iwaszkiewicz "Sława i chwala". 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Z cyklu: "Przewartosciowania". "Budowniczość Polski Ludowej". 22.40 "W dniu imienin". 23.00 Dziennik. 23.15 Program na wtorek.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 10.00 "Józef Balsamo" - fr. film ser. 13.45 TV Technikum Rolnicze: Matematyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: "Dusza w olej skórze". 17.05 Spacerkiem po kinach. 17.35 Studio Złotowe Telewizji Młodych. 17.50 Dla młodzieży - Sposób na lato. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 "Józef Balsamo" - fr. film ser. 21.20 Świat i Polska. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 "Rzeczby mistrza Piotra" - program baletowy. 22.50 Dziennik. 23.05 Program na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze: Matematyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze: Uprawa roślin. 10.00

"Tęsknota Sherlocka Holmesa" - film fab. od czechosł. 14.25 Politechnika TV: Fizyka - kurs przygotowawczy. 15.00 Politechnika IV: Fizyka - kurs przygotowawczy. 15.35 Informacje, Towary, Propozycje. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata (finały - II runda z Hanoweru). ok. 16.45 Dziennik. 17.45 Losowanie Małego Lotka. 17.55 "Dziś burza mózgów". 18.25 Kronika. 18.45 Z cyklu: "Ludzie z plakatów". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 XII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki "Opole 74". Koncert inauguracyjny w przerwie "Brazem pisane" - rep. film. ok. 22.45 Dziennik. 23.00 Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata (finały). 0.15 Program na czwartek.

Czwartek

9.00 Finały Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. 10.35 "Al Capone i inni" - film ser. prod. USA. 13.45 TV Technikum Rolnicze: Botanika. 14.30 TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 17.50 Moskiewska Szkoła Baletowa 1773-1973. 18.10 Kronika. 18.30 Poligon - magazyn aktualności wojskowych. 19.00 TEST - Telewizyjny Słownik Ekonomiczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 "Al Capone i inni" - film ser. prod. USA. 21.10 Wiadomości sportowe. 21.20 Z cyklu: Czym żyje świat - publicystyka międzynarodowa. 21.50 "Kalosz" - 2'. 22.25 Informacje - Towary - Propozycje. 22.40 Dziennik. 22.50 Program na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze: Botanika. 7.05 TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnic-

Tygodniowy program TV

Od 24 VI do 30 VI 1974 r.

10.00 "W upojnym rytmie tanga" - film fab. prod. rum. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Pora na Telesfora. 17.20 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie. 17.45 Dla młodzieży - propozycje plastyczne. 18.15 Kronika. 18.30 Paporama. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 XII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki "Opole 74" - To śpiewa młodość; w przerwie ok. 21.20 Wiadomości sportowe. 22.35 "Jedna z wielu" - reportaż filmowy. 23.05 Dziennik. 23.20 Program na sobotę.

Sobota

10.00 "Poznaj samego siebie" - film fab. prod. radz. 15.45 Program dnia. 15.50 Kronika. 16.05 TV Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: "Sobótka". 17.00 Dla młodych widzów: "Bilet". 17.40 Z cyklu: Szare na złote. 18.05 Klub Miłośników Sztuki - Królikarnia. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 XII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki "Opole 74". Premiera "Opole 74" (kol.); w przerwie ok. 21.20 Dziennik. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 "Poznaj samego siebie" - film fab. prod. radz. 0.15 Program na niedzielę.

Niedziela

7.30 TV Kurs rolniczy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.55

Program dnia. 9.00 Dla dzieci: Teleranek. 10.20 Ex libris - nowości wydawnicze. 10.35 Antena. 10.50 Piosenka dla ciebie. 11.35 Radar - magazyn aktualności wojskowych. 11.50 Estrada Poetycka - Konstanty Idefons Galszyński - Wit Stwosż (fragm.). 12.05 Dziennik. 12.25 Przemysł rolnictwa - program publicystyczny. 12.40 Z cyklu: "Zapisane w pamięci" - Kto za Polską. 13.20 Nie tylko dla pań. 13.50 Dla dzieci: Wakacyjna wędrówka. 14.20 "Czarny kot" - film fab. prod. weg. 15.30 Losowanie Toto-Lotka. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata (Finały z Hanoweru). 17.50 Przyjaciół czy odrzucić. 18.40 Kim jestem? - program baletowy TV węgierskiej. 18.55 Refleksje obywatelskie. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 XII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki "Opole 74"; w przerwie ok. 2.20 Wiadomości sportowe. 22.35 Informacyjny magazyn sportowy oraz przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata. 23.55 Program na poniedziałek.

PROGRAM II
Poniedziałek

17.10 Program dnia. 17.25 "Uśmiech - słońce i ja" - program muzyczny. 17.50 Z cyklu: Odbicie morza - "W świątecznej gali". 18.25 Sport u sąsiadów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Utwory J. S. Bacha - 20.20 Tatiana Nikolaiewa. 20.40

"Człowiek i anioł" - polski film animowany. 20.50 Z cyklu: Wszędzie żyją ludzie "Na wyspie Bali" - dokumentalny film pr. fr. 21.50 Doktor Ewa - ser. film TVP. 22.35 "24 godziny". 22.45 NURT - Ekonomia. 23.15 Program na wtorek.

Wtorek

16.45 Program dnia. 16.50 Polski Film Dokumentalny. 17.55 Za kierownicą - magazyn motoryzacyjny. 18.25 "Teraz i w każdą godzinę" - nowela filmowa TVP. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: William Szekspir: "Poskromienie złoceń". 21.55 "24 godziny". 22.05 Alfabet Rozrywki - Opera. 22.35 Z cyklu: Ocalić od zapomnienia "Obrońcy zabytków". 23.10 Program na środę.

Środa

17.05 Program dnia. 17.10 Wiedza i film "Folklor Spisza i Orawy". 17.45 Informator Turystyczny. 18.15 Godzina Orfeusza. 18.45 Klub Dobrej Roboty. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Finały Mistrzostw Świata w piłce nożnej. 22.00 "24 godziny". 22.10 "Miłostki pewnego filozofa" - film fab. pr. weg.

Czwartek

17.00 Program dnia. 17.05 Rozkosze łamania głowy - teleturniej. 17.35 Z cyklu: Portrety 30-lecia - Gliwice - reportaż film. 18.05 "Materia" - polski film animowany. 18.15 Polityka morska Polski - program publicyst. 18.45 Język rosyjski lek. 35. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 Z warsztatów krakowskich muzykologów w 30-lecie PRL. 21.15 Spotkanie na Targach Brnieńskich - program rozrywkowy

TV CSRS. 22.15 "24 godziny". 22.25 Program na piątek

Piątek

16.50 Program dnia. 16.55 Język rosyjski lek. 36. 17.20 Przez muzyczne 30-lecie. 18.05 Adiantum Jego Eksceleencji - sens. film ser. prod. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ekran wspomnień: "Powrót" - film fab. pr. pol. 22.00 Język rosyjski powt. lek. 36. 22.25 "24 godziny". 22.35 TEST - Telewizyjny Słownik Ekonomiczny.

Sobota

17.45 Program dnia. 17.50 "Jacek Gaj" - reportaż filmowy. 18.10 "Pory roku" - "Lato" Józefa Haydna. 18.40 Mała Encyklopedia Zwierząt - dok. film pr. fr. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Sprawozdanie z trójmeczmu lekkoatletycznego Polska - Kanada - Wielka Brytania. 21.20 Świadek martwych oczu - film fab. prod. czechosł. 22.45 "24 godziny". 22.55 Hawańskie rytmy - występ zespołu kubańskiego w sali Friedrichstadt Pałast. 23.50 Program na niedzielę.

Niedziela

13.25 Program dnia. 13.30 Militarizm - Obronność - Nowoczesność. 14.00 "Motywy" - magazyn kulturalny krajów socjalistycznych. 14.30 "Polska na morzu" - teleturniej. 15.30 Świat, obyczaj, polityka. 16.00 Ekran wspomnień: "Ogniomistrz Kaleń" - film fab. pr. pol. 18.00 Sprawozdanie z trójmeczmu lekkoatletycznego Polska - Kanada - W. Brytania. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Gioconda bez uśmiechu. 21.55 Ballady śpiewane Stefanem Zach. 22.20 Kalejdoskop rytmów - program rozrywkowy TV CSRS.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 2 columns: SOBOTA, NIEDZIELA. Rows: 22 CZERWCA Pauliny, 23 CZERWCA Wandy.

(ang. I. 14). 15.45, 18, 20.15 Dekada strachu. Warszawa 12.15, 15.30, 18, 20.30 Cenny lup. Apollo 10. 12.30, 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna szuka szczęcia (ang. I. 16). Wanda 10, 12, 14, 16, 18, 20 Syn Godzilli. Sztuka 10, 12, 16, 18, 20 Szeptki i krzyki. Mi Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Człowiek orkiestra. Zuch 15, 17, 19 Lew przeżył się do skoku. Wisła 13, 15.45, 18 Hombro. 20 Trzeba zabić tę miłość. Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Mężczyzna, który mi się podoba. Ugorek 15 Hrabina z Hongkongu 17, 19 Cztery damy i as. Tęcza 15.45, 17, 19.15 Szalako. Kultura 15.30, 18.30 Krzyżacy (pol. I. 12). ZSK Kolejarz 19 Wódz Indian Tecumseh (NRD I. 11). Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 Komandosi. Mikró 11 Echa dawnych dni (radz. I. 11). 16, 18, 20.15 Reżnik (fr. I. 18). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Łowcy skalpów.

Program dla dzieci

Zuch 14, Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Ugorek 11, 12, 13, Maskotka 12.30, Związkowiec 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Świt d. i m. sala - nieczynne. Światowid d. sala 15.45, 18, 20.15 Doktor Popaul (fr. I. 16). Światowid m. sala 15, 17.15, 19.30 Jeźdźcy (USA I. 16). Stinks 16, 18, 20 Rewizja osobista (pol. I. 18).

Program dla dzieci

Stinks 10, 11, 12, 13.

Telewizja

Sobota I

14.50 Program dnia. 14.55 Kronika (Kr.). 15.20 Szare na złote - mam pomysły. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata - mecz Jugosławia - Szkocja (z Frankfurtu n/M). ok. 16.45 Dziennik. 17.50 Dla dzieci: Sobótka. 18.10 Z cyklu: Nauka polska w trzydziestolecie. 18.30 Monitor. 19.10 Dobranoc. 19.20 Piłkarskie Mistrzostwa Świata - mecz NRD - RFN (z Hamburga). 21.20 Pegaz. 22.05 Dziennik. 22.25 "Zdrawa wdowa" film fab. CSRS. 23.20 Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata. 0.35 Program na niedzielę.

Sobota II

16.55 Program dnia. 17.00 Ludzie z encyklopedii. 17.15 Mała Encyklopedia Zwierząt - dok. film USA. 17.50 Transmisja z Międzynarod. Zawodów Lekkoatlet. o Memoriat Janusza Kusocińskiego. 18.30 Monitor. 19.10 Dobranoc. 19.20 "Najlepszy człowiek jakiego znam" - film fab. bulg. 20.50 "Wernisz wśród laboni" rep. film. 21.00 "Zamknięcie sezonu". 22.00 Utwory Fr. Chopina gra Beila Dawidowicz (ZSRR). 23.30 Sprawozdanie z Międzynarod. Zawodów Lekkoatlet. o Memoriat J. Kusocińskiego. 23.15 Tazem weselej - pr. TV NRD. 23.45 Program na niedzielę.

Niedziela I

6.30 i 7.00 TV Technikum Rolnicze. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.45 Bieg po zdrowie. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek. 10.20 Ex libris - nowości wydawnicze. 10.30 Powtórzenie meczu z Piłkarskich Mistrzostw Świata - mecz NRD - RFN. 12.05 Dziennik. 12.25 Pr. z okazji święta "Gazety Krakowskiej". 12.35

Pr. wiejski pt. Przemysł urodzaja. 13.10 Wielka gra - teleturniej. 14.00 Odyseja "Tak czy nie". 15.20 Losowanie Toto-Lotka. 15.30 Refleksje obywatelskie. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata - mecz Polska - Włochy (ze Stuttgartu). ok. 16.45 Wiadomości sportowe. 17.45 "Cyganie wesele". 18.35 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Troje za wiele - film fab. USA. 21.30 "Sam na sam" z A. Hanuszkiewiczem. 22.20 Informacyjny Magazyn Sportowy. 0.05 Program na poniedziałek.

Niedziela II

13.25 Program dnia. 13.30 Nie zna życia kto nie służył w marynarce. 14.00 W. Kiedzik oprowadza po mieście - film dok. TVP. 14.30 "Oberek i mazurek" - koncert popularny w wyk. Państw. Orkiestry Symf. w Białymstoku. 15.05 Dla młodych widzów: "Sport i zabawa". 15.55 Przyjacielskie wizyty. 16.25 Ekran wspomnień "Prawo i pięść" film fab. pol. 18.15 Świat, obyczaj, polityka. 18.45 Głos morza - rum. pr. rozrywk. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 "Tańczy Akta Siozowa" radz. pr. balet. 20.45 Miniatura Dramatyczna: D. Lawrence "Powrót". 21.05 Państw. Wyższ. Szk. Muz. 22.00 "Śledztwo" now. film TVP. 22.35 Program na poniedziałek.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w repertuarze teatrów, kin, radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel - komnaty: (sob., niedz. 9-14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Piśkowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (sob. niedz. nieczynne). W Pononie (sob. niedz. 8-16). W Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16). Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Wystawa L. i J. Skarżyńskich (sob. 9-14, niedz. 9-16). Wieża Ratuszowa (sob. 8.30-13.30, niedz. 9-15.30). Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41: (sob. 10-16, niedz. 9-15). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Grafika w Krakowie 1945-74 (sob. niedz. 10-16). Archeologiczne. Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej. Lotnictwo i archeologia (sob. 10-14, niedz. 11-14). Podziemia kościoła św. Wojciecha: (sob. 9-17, niedz. 13-17). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sob. niedz. 10-18). Przyrodnicze, Sławkowska 17: (sob. niedz. 10-13). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: V Biennale Grafiki (sob. niedz. 11-18). Krzysztofory, Szczepańska 2: Grafika Alvaniego (sob. niedz. 11-18). Pryzmat, Łobzowska 3: Grafika H. Chrostowskiej (sob. 9-19, niedz. zamkn.). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: V Biennale Grafiki (sob. niedz. 10-17). TPSP N. Huta, al. Róż 3: Prezentacja 74 (sob. niedz. 11-18). Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. I (sob.

10-19). SHS, Rynek Gł. 22: Wyst. "Przestrzenie niedyskretnie" (14-18). Kopalnia Soli, Wieliczka (sob. niedz. 8-10).

Dyżury

Sobota

Chir. Prądnicka 80, Chir. dzieci. Kopernika 40, Neurolog. Kobierzyn. Urolog.: Prądnicka 25, Okulist. Prądnicka 35, Laryngol.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50. Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 295-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (16-22) dla dzieci i młodzieży 611-42 (15-17). Straż Poż. 03, Pomoc Drogowa PZMot. Kraków 417-69, (sob. 7-22, niedz. 11-15). Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Szak 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informacja o Usługach. Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla N. Huty: Szpital w Nowej Hucie. Informacja kolejowa: zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19. Poradnia d/s Wychowania Seksualnego Młodzieży 357-66 (14-18) z wyjątkiem sobót. Miłczyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-18). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowe Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 578-08 (9-18).

Niedziela

Chirurg.: Kopernika 40, Chir. dzieci.: Prądnicka 35, Neurolog.: Botaniczna 3, Urolog.: Grzegorzczeka 18, Okulist.: Kopernika 38, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Sobota-Niedziela

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrawskiego 94 (tien), N. Huta al. Rew. Październikowej 6 (tien).

RÓŻNE

ZOO (Łasek Wojski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 10 do 17.

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 13, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Sobota

17.00 Radiokurier - magazyn. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Transmisja z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriat Janusza Kusocińskiego. 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje. 19.30 Mistrzostwa świata w piłce nożnej - Transmisja meczu NRD - RFN. 20.15 Kupić nie kupię posłuchać warto. 21.20 Orkiestra taneczna. 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.43 "Country and western" w piosence 22.15 Jazzowe Big-Bandy. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Sobotnia dyskoteka. 0.05-3.00 Program nocny z Koszaliną.

Niedziela

5.30 Melodie na niedzielę. 6.05 Kiermasz pod kogutkiem. 7.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodiami i piosenkami. 8.15 Muzyka ludowa. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 74. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Radiowy

Teatr dla Dzieci Młodszych "Zatopione miasto" - słuch. H. Zdzitowieckiej. 10.25 Radiowa piosenka miesiąca. 11.00 Niedzielnia musicorama. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Wirtuozii jazzu. 12.45 Pieśni sobotkowe z Sandoriskiego. 13.00 Wesoly Sobus. 14.09 Recital z pauza - Helina Kunicka. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Studio S-13. Transmisja łączeniowa (ze Stuttgartu) z meczu Polska - Włochy (z Monachium) Haiti - Argentyna - Mistrzostwa świata w piłce nożnej. 17.45 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier losobowych. 18.08 5 X R - Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.55 Dobranoc. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 "Eurojazz 74" - wyk. Mike Pyne Sextet. 20.40 Spotkanie z pisarzem - Romanem Bratnym. 21.00 Zaproszenie do tańca. 21.30 Radiokabaret - Trzy po trzy. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 23.20 Tańczymy do północy. 0.05-3.00 Program nocny z Rzeszowa.

PROGRAM II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

Sobota

17.00 Na krakowskiej antenie wasze troski nasze wnioski. 17.15 Sobotnie spotkanie z piosenką. 17.30 "Krakowski Teatr Radiowy" - "Nie śpiesz się słońce" - słuch. T. Kwiatkowskiego. 17.55 Muzyczne rendez-vous - Orkiestra Chaquito - Andy Williams. 18.15 Dziennik krakowski. 18.40 Radiolarnia czyli przewodnik popularno-naukowy. 19.00 Manuel de Falla - Concerto na klawesyn i zespół kameralny. 19.30 Matysiałowie. 20.00 Ze świata opery. 20.30 Wiersze Janusza Koniusza i Zdzisława Morawskiego. 20.40 Kacik starej płyty. 21.00 Kwadrans dla poważnych - "Kariera" - opow. S. Karpińskiego. 21.15 Muzyka ludowa. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Zespół Dzieciatka - Trzydzięści minut ojostwa. 23.00 Serenady i divertimenti. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka religijna kompozytorów niderlandzkich.

Niedziela

3.03 Tu auto-radio - Radiostacja kierowców. 5.35 Muzyka z Monte Verde. 6.15 Mozaika polskich melodii ludowych. 6.50 Niedzielnia polityka. 7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 "Zawsze w niedzielę" - fel. lit. J. A. Wiercokowskiego. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Poranek literacko-muzyczny. 10.00 Makrorama z Krakowa (dla Katowic i Opola). 10.30 Koncert życzeń. 11.00 Tr. pr. z Rzeszowa. 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 12.35 Czy znasz te książki? - zagadka literacka. 13.00 Poranek symfoniczny muzyki romantycznej. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży "Przeplany rzeki" - cz. I słuch. J. Karwacza. 16.30 w popołudniu. 16.30 Koncert chopinowski z nagraniem S. Richtera. 17.00 Wyniki Laikonika. 17.01 Pisarz. książka, życie. 17.11 Muzyczny kogel-mogel. 17.30 B. Britten - Wariacje na temat Franka Bridgen. 18.00 Muzyka ludowa. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.00 Teatr PR XII Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni - "Bilet na Jezioro Łabędzie" - słuch. A. Pińcuka. 19.35 Mozart - Symfonia D-dur. 20.00 Konfrontacje literacko-operowe - Igor Strawiński - "Słowik". 21.00 Bałtycka wachta. 21.15 Z cyklu: "Gwiazdy współczesnych scen ope-

rowych" - znakomity włoski tenor Luigi Alva. 21.50 Gra gitarzysta John Williams. 22.00 Powtórzenie wyników Laikonika. 22.01 Krakowskie aktualności sportowe. 22.15 Tr. pr. z Rzeszowa. 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23.00 Utwory J. F. Telemanna. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Sobota

17 Ekspresem przez świat. 17.05 "Jokohama" - I odc. pow. J. Hena. 17.15 Kiermasz płyt. 17.50 Polonia śpiewa. 18.30 Polski Jazz - monografie płytowe: Kwintet A. Kurylewicza. 1

Za dobrą naukę - zegarek



Duży wybór ZEGARKÓW DAMSKICH i MĘSKICH — radzieckich, niemieckich, szwajcarskich — POLECAJĄ

SKLEPY P.H.D.

Jubiler

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY URZĄDZEŃ JĄDROWYCH „POLON” — w KRAKOWIE, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 124

zatrudnią od dnia 1 września 1974 r.

30 absolwentów szkół podstawowych

gwarantując im pracę

i naukę w zasadniczych szkołach zawodowych

w zawodach:

- ◆ TOKARZ
- ◆ FREZER
- ◆ ŚLUSARZ
- ◆ SZLIFIERZ
- ◆ MECHANIK PRECYZYJNY
- ◆ LAKIERNIK
- ◆ MONTER ELEKTRONIK

Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 124, telefon 380-80-89, wewn. 16 — w terminie do dnia 20 sierpnia 1974 roku.

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”
Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót — wymagane uprawnienia budowlane
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska specjalistów i inspektorów z zakresu koordynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa
- SPECJALISTÓW KOSZTORYSOWANIA i ROZLICZEŃ robót budowlano-montażowych
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, z uprawnieniami do projektowania, na stanowiska projektantów
- MISTRZÓW BUDOWY z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na wstępny staż pracy
- KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia Materiałowego
- WERYFIKATORA wycen projektowych
- MAGISTRÓW EKONOMII, ze znajomością zagadnień budownictwa

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, w zawodach:

- BETONIARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, MURARZY, MALARZY budowlanych, ZBROJARZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego i średniego, KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczeń, ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, MONTERÓW konstrukcji, SPAWACZY elektryczno-gazowych, PALACZY do obsługi kotłów wysokoprężnych, MECHANIKÓW, BLACHARZY i ELEKTRYKÓW samochodowych, KOBIETY na stanowiska pracowników gospodarczych, PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dla robotników 10 proc. dodatek do płacy zasadniczej
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub w kwaterach prywatnych
- pracownikom zamiejscowym, nie meldowanym na stały pobyt w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- wyżywienie w stołówkach po znizowanych cenach
- dla robotników bezpłatne posiłki regenerujące, wydawane przez cały rok
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” — w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK nr 18 i 27 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

Praca

WYSOKA pensja, bardzo dobre warunki dla pomocy domowej, w wieku do 35 lat, Kraków, Floriańska 24 m. 7, oficyna g-33533

POMOC domową przyjmę. Tel. 649-87. g-33439

MŁODA pomoc domowa do lekarza potrzebna zaraz. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 49 m. 5. g-33330

DZIEWCZYŃKA 18-letnia potrzebna do pracowni cukierniczej. Zgłoszenia: Kraków, Sołskiego 5, cukiernia. g-33170

KWALIFIKOWANY hydraulik podejmie stałą pracę konserwatora wodkan. i c.o. w instytucji państwowej. Oferty 38402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

SAMOTNY, starszy pan, o miłej prezencji, wdowiec z wyższym wykształceniem, pozna panią prawego charakteru, wybitnie przystojną, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty 38505 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno

BONY PeKaO — kupię. Telefon 647-48, od godz. 18. g-38357

KUPIĘ lub wynajmę garaż w Nowej Hucie. Tel. 409-73, godz. 16—20. g-33436

Sprzedaj

PIESKI — pudełki miniatury oraz foksteriery ostrowłose — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-33123

NSU 1000 — sprzedam. Tel. 362-60 w. 109, w godz. 16—19. g-38502

KROWA na ocaleniu do sprzedania. Nowa Huta, os. Mogiła 147, na Biolinach. g-38512

SKŁADANA łódź żaglowa „Mewa” z silnikiem przyczepnym — sprzedam. Tel. 681-58, po 18. g-38313

SYRENA 104, rok 1971, 19.000 km — sprzedam. Cena 55.000. Tel. 338-90. g-38166

ZASTAWA 750 — pilnie sprzedam. — Czesław Witkowski — Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 15/105. g-38209

SYRENA 105, nowy, rok produkcji 1974, oraz dwa samochody Simca Aronde 1300, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu — sprzedam. Kraków, Ulanów 46/41. Oglądać tylko w niedzielę. g-38266

GROBOWIEC bez nawierzchni, nowy, na cmentarzu Rakowickim — sprzedam. Tel. 362-60 w. 370, po godz. 16. g-38270

SYRENĘ 103, po remoncie sprzedam. Ul. Grzegorzewska 131B, m. 18, godz. 16—18. g-38522

Lokale

BYDGOSZCZ! M-5 kwaterek, komfortowe, telefon — zamienie na podobne — Kraków. Możliwość trójzamiary. Oferty 38312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WROCLAW! Mieszkanie superkomfortowe, 43 m², telefon, wysoki parter, zamienie na podobne lub większe w Krakowie. Oferty 38130 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERY lub samodzielny pokój — poszukuję. Golarz, Sadowna 7. g-33165

MALZENSTWO poszukuje garsoniery, samodzielnego pokoju lub zapiekuje się mieszkaństwem. Tel. 434-56. g-38372

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania lub pokoju, na okres 2 lat. Oferty 33304 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCY poszukuje mieszkania. Telefon 380-13 g-38290

RADOM! Zamienię mieszkanie 4-pokojowe (system W-70), w nowym budownictwie, spółdzielcze, superkomfortowe, na równorzędne lub mniejsze (może być 2-pokojowe) w Krakowie. Oferty K-5314 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jednorodzinny (willa) w stanie surowym. Kalwaria Zdrzydowska, ul. Gwardii Ludowej 5, tel. 150. g-33150

NADBUDOWĘ drugiego piętra na domie jednopiętrowym w Krakowie-Śródmieściu — sprzedam. Zgłoszenia: tel. 575-95. g-38345

W KETACH-Oświęcim — sprzedam tanio 73 ary — równe nasłonecznienie, prąd, nadające się pod ogródnictwo lub budowę. Teren do podziału na 13 parcel budowlanych. Oferty 36291 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom jednorodzinny na ukończeniu, z dużą parcelą, w Skawinie. Oferty 38209 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

CHLIPALA Zbigniew — Kraków, ul. Sadka 18/2 — zgubił legitymację szkolną nr 9/1a/72 — wydana przez IV Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. 37698-g

KRUK Jan, Kraków, ul. Warszawska 13, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Szkołę Podstawową Nr 14 w Krakowie. 37753-g

MARKOWSKI Stanisław, zam. Kraków, Mogiła 46/68, zgubił legitymację służbową, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. 37751-g

LELEK Marian — zam. Kraków, Brodowicza 6/91, zgubił legitymację szkolną nr 733/73 — wydana przez VI Liceum Ogólnokształcące. 37793-g

DUDEK Władysław, Kraków, Dzierżyńskiego 29 — zgubił legitymację studencką nr 1926 — wydaną przez ASP w Krakowie. 37811-g

KOZAK Augustyn, zam. Zabierzów Bocheński — zgubił bilet miesięczny nr 003765, wydany przez PKS w Krakowie.

WAŁAWSKI Ryszard — Kraków, Korzeniowskiego 10 — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektrotechniczne w Krakowie. 37720-g

BUTYŃSKA Maria, Kraków, Zapolskiej 24 b/26 — zgubiła legitymację służbową nr 12352 uprawniającą do 50 proc. niższej kolejowej wydaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego — Kraków. 37784-g

Różne

CAMPINGOWA przyczepę natychmiast kupię lub wynajmę. Tel. 367-14.

MŁODZIEŻY!

W związku z zakończeniem roku szkolnego — zawiadamiamy, że młodzież męska nie w pełni sprawna fizycznie, która chce zdobyć atrakcyjny zawód ślusarza narzędziowego, może odbywać praktykę w naszym zakładzie, kontynuując równocześnie naukę w szkole zawodowej, po ukończeniu której ma zapewnioną pracę w zakładzie naszej Spółdzielni.

W okresie odbywania praktyki uczniowie korzystają ze wszystkich świadczeń socjalnych i opieki lekarsko-rehabilitacyjnej.

Spółdzielnia Inwalidów im. E. Dembowskiego, Kraków, ul. LWOWSKA nr 26 — tel. 605-49, 655-67, 651-43.



PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPERTU
WEWNĘTRZNEGO

oferuje DLA PAŃ
TKANINY «CRIMPLENE»
W PEŁNEJ GAMIE
KOLORYSTYCZNEJ

Sprzedaj za waluty wymienne i bony Banku PeKaO SA.
Do nabycia w naszych sklepach: w KRAKOWIE, ul. Sławkowska 6 ♦ Boh. Stalingradu 30 ● w TARNOWIE, ul. Kościuszki 4.

NOWE MODNE WZORY



ZAKŁADY «MADRO»
W KRAKOWIE
UL. FABRYCZNA nr 7
zatrudnią:

30 ABSOLWENTÓW 8 KLASY SZKOŁY
PODSTAWOWEJ — do praktycznej nauki zawodu — ŚLUSARZA.

Kandydaci kierowani będą przez Zakład — do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krakowie, ul. PODBRZEZIE 10.

W okresie 3-letniej nauki zawodu młodocianci otrzymują:

- wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu metalowego
- pełny asortyment ubrań i obuwia roboczego.

Zakład posiada:

- dobre warunki socjalne
- bufet z gorącymi daniami
- uprawnienia do wypłat nagród jubileuszowych
- uprawnienia do przydziału mieszkań spółdzielczych
- fachową kadre instruktorską, odpowiedzialną za wychowanie zawodowe młodzieży.

Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładów „MADRO” — w KRAKOWIE, ul. FABRYCZNA nr 7 — z dokumentami:

- metryką urodzenia
- świadectwem ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej
- świadectwem lekarskim upoważniającym do podjęcia nauki zawodu
- kartą informacyjną (szkolną).



HUTA im. LENINA
W KRAKOWIE
zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do pracy w produkcji oraz przyuczenia do zawodu, na stanowiska manewrowych
- POMOCNIKÓW maszynistów parowozu, z zawodem ślusarza
- MANEWROWYCH z uprawnieniami PKP
- ŚLUSARZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW po zasadniczej szkole zawodowej,
- FORMIERZY ODLEWNIKÓW
- KOWALI
- MURARZY, MALARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH i ZBROJARZY
- TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW
- KIEROWCÓW samochodowych I i II kat. prawa jazdy
- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej (kobiety zamiejscowe — na warunkach dojazdu)
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami budowlanymi
- MISTRZÓW robót budowlanych
- TECHNOLOGÓW budowlanych.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. Zgłaszających się przyjmuje Dział Kadr w Hucie im. Lenina — dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii „4”. Wsiadać na przystanku przed budynkiem Dyrekcji Huty.

Ponadto Zakład Przetwórstwa Hutniczego w HIL w Bochni — zatrudni z terenu powiatu bocheńskiego i przyległych:

- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół technicznych do szkolenia na stanowiska walcowników i operatorów urządzeń walcowniczych
- INŻYNIERÓW inżynierii sanitarnej, z praktyką w zakresie oczyszczania ścieków.

Blizszych informacji udziela Biuro Personalne Zakładu — Bochnia, ul. Wygoda — telefon nr 225-55, wewn. 117.

Szurkowski powiększa przewagę

W dniu wczorajszym uczestnicy XIV Małopolskiego Wyścigu Górskiego, rozgrywanego w ramach imprez związanych ze świętem „Gazety Krakowskiej”, rozegrali znowu dwa etapy. Rano, ze startu wspólnego jechali ze Szczawnicy do Krynicy. Wygrał Boniecki (Agromel Toruń), a główni faworyci imprezy — Szurkowski i Szozda przyjechali w drugiej grupie, ze stratą 36 sek. do zwycięzcy, zachowując swe przodujące pozycje w łącznej klasyfikacji.

Po krótkim odpoczynku rozegrano piąty etap, jazdę indywidualną na czas, na odcinku 32 km z Grybowa do Nowego Sącza. Zwyciężył Szurkowski wyprzedzając o 29 sek. Szozdę i o 38 sek. Ochota z katowickiej Gwardii. Po 5 etapach prowadzi Szurkow-

ski o 2,07 min. przed Szozdą i Hartnikiem (NRD), który ma 4,15 min. straty do lidera. Dziś kolaryze przyjadą na metę wyścigu do Krakowa. (JAF)

Na pływalni

NA BASENIE otwartym przy ul. Eisenberga w Krakowie, rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa okręgu w pływaniu. Jak stwierdził prezes sekcji pływackiej WFS — J. Choma, wyniki nie są zbyt dobre, ale dla większości startujących jest to jeden z pierwszych startów na odkrytym basenie, gdyż aura uniechęciła treningi.

A oto mistrzowie pierwszego dnia w konkurencji seniorów: kobiety — 400 m zm. Gurgul (Wista) 6.18,3 min. (mistrzini w konkurencji juniorek na tym dystansie Macierewska z Wisty, uzyskała lepszy czas — 6.04,0 min.), 100 m grzbietowym Dubisz (MKS Jordan) 1.20,7 min., 200 m dowolnym Gurgul (Wista) 2.27,9 min., mężczyźni — 200 m dowolnym Chmielewski (Wista) 2.17,6 min., 400 m zmiennym Woźniak (Korona) 5.34,7 min., 200 m grzbietowym Dłucik (Wista) 2.34,4 min., 100 m motylkowym Loboz (Wista) 1.06,8 min.

TELEGRAFICZNIE

POCDAM. Podczas zawodów lekkoatletycznych Bayer (NRD) uzyskał w pchnięciu kulą 19,83 m, poprawiając o 18 cm rekord Europy juniorów.

LONDYN. W meczu żużlowym Anglia wygrała ze Szwecją 83:25.

WIEDEN. Podczas zawodów o Puchar Europy w skokach do wody zwyciężył Cognotto (Włochy). Wśród kobiet triumfowała Williams (W. Brytania).

NOTTINGHAM. Podczas turnieju tenisowego nieoczekiwanej porażki z Tannerem (USA) doznał mistrz Wimbledonu — Kodes (CSRS).

PRAGA. Koszykarze Czechosłowacji wygrali z amerykańskim zespołem Gillette All Stars 112:96.

PRZEMYŚL. W drugim dniu rozgrywanego w Przemyslu szermierczych mistrzostw Polski walczyli floreciści. Sensacją było wyeliminowanie już w ćwierćfinale obrońcy tytułu — Godela. Mistrzem został Wojciechowski (AZS Warszawa) wyprzedzając w finale swego kolegę klubowego Lisewskiego i legionistę Zycha.

PODDEBICE. Rozpoczął się tu kolarski wyścig po ziemi łódzkiej. Pierwszy etap wygrał Linrach (NRD) przed Bylickim (Pawlikowiczanka) i Kaczorowskim (Gwardia Łódź). Uczestnik ostatniego Wyścigu Pokoju — J. Kaczmarek ulepsował się na 7 miejscu.

Z życia TKKF

W TURNIEJU drużynowym tenisa stołowego, zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki TKKF i Urząd Dzielnicy Krowodrza, zwyciężył zespół KPIB (Szopa, Popielewski) przed Filmowcem, reprezentacją TKK i Zniczem.

W TURNIEJU siatkówki mężczyzn zwyciężyło ognisko TKKF Krakus przed Akademią Rolniczą i ogniskiem TKKF Krakus CEBA. Zwycięzcy otrzymali puchar przechodni ufundowany przez Wydział KFIT Urzędu Dzielnicy Krowodrza. Kierownikiem imprezy był mgr J. Szymański.

BRONOWIANKA organizuje turniej piłkarski dla drużyn zakładowych. Rozgrywki odbędą się w dniach 9—22 lipca. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu ul. Zarzeczne 135.

Tego popołudnia postanowiłam dokonać w Stockham drobnych zakupów. Chciałam tam pojechać sama, ale spostrzegłam w wozie Pecka, już w uniformie kierowcy. Powiedziałam, że niepotrzebnie się przebieirał, gdyż mam zamiar sama prowadzić wóz, widząc jednak zawód malujący się na jego twarzy, spytałam, czy w Stockham miał coś do załatwienia. Stwierdził, że zamierzał kupić pewne drobności dla pani Gosden, wobec tego usiadłam za kierownicą, a Peck obok mnie.

Nie chciałam jechać przez Wentforth, gdyż istniało prawdopodobieństwo spotkania tam pana Pattersona, powiedziałam więc, że pojedę drogą okrężną, ale przyjemniejszą. Peck domyślił się jednak, że chciałam uniknąć przejazdu obok Crown Hotel, gdzie może już przebywał właściciel Grange. Ale w jaki sposób to odgadł? W czasie jazdy spytał, czy w sierpniu, gdy Jeremy i Anne wrócą ze szkół, pojedziemy nad morze. Potwierdziłam to z całą stanowczością, dowiedziawszy się w zamian od Pecka, że Gosdenowie otrzymali już polecenia co do prac, jakie mają być przeprowadzone w tym miesiącu. Byli oni zatem poinformowani o przybyciu pana Pattersona do Wentforth, a Peck dowiedział się tego od nich. Zrozumiałam, że mieszkający wioski przyjeźli kierowcą do swej wielkiej wspólnoty, choć ja nie zostałam tam wciągnięta. Nie mogłam podzielić się z nimi podejrzeniami, które pewnie wywołałyby skandal. Cieszyłam się jednak, że Peck jest łącznikiem pomiędzy mną a nimi — pośrednikiem, który nigdy nie zawiodł.

Po zjedzeniu obiadu czułam się ogromnie podniecona i na opanowanie nerwów nie pomogło mi podlewianie kwiatów, ani lektura. Po zapadnięciu mroku nie chciało mi się zapalać światła i siedziałam po ciemku, rozmyślając nad tym, że moje kompletne lenistwo dobiega końca. Pytanie Pecka przypomniało mi, że jeszcze nie zdecydowałam, gdzie zabiorę dzieci po rozpoczęciu wakacji. Należało niezwłocznie to załatwić! Zatelefono- wałam do szwagierki, mającej dzieci w wieku moich i

„Kiepskie widoki dla Włoch — Polacy za mocni”

„Polska lawina przysypała Haitańczyków”, „Polska zdeklaruje kolejnych przeciwników”, „Kiepskie widoki dla Włoch — Polacy za mocni” — oto kilka tytułów doniesień prasy włoskiej o zwycięstwie polskich piłkarzy nad reprezentacją Haiti.

„Polacy — pisze „Corriere Dello Sport” — pokazali, jak należy grać w piłkę. Grali ofiarnie, nie oszczędzali się, choć zdobywali rosnącą przewagę. Drużyna trenera Górskiego wywołała przekonanie, że Polska reprezentuje obecnie styl gry w piłkę efektywny i nowoczesny”.

„Mecz w Monachium — pisze „Corriere Della Sera” — był polską symfonią na 22 nogi, jedną piłką i 11 głów. Polacy dysponują nie tylko znakomitym przygotowaniem sportowym, kondycją i techniką, ale i duchem gry zespołowej”.

Wszystkie gazety włoskie oceniają z rozgorczyeniem, wynik spotkania Włochy — Argentyna. Stwierdzają, że szansa na uzyskanie w niedzielnym pojedynku z Polską choćby remisu niezbędnego dla Włoch w celu zakwalifikowania się do dalszych rozgrywek, jest niewielka.

„We włoskim obozie piłkarskim — stwierdził specjalny wystawnik włoskiej TV do Monachium — panuje zdenerwowanie. Jeżeli nie nastąpi zmiana stylu gry naszej reprezentacji, szanse remisu są niewielkie. Na zwycięstwo z Polakami nikt wśród Włochów nie liczy. Nawet trener Valcareggi, który o-

Polska — Włochy na deser pierwszej fazy MŚ

Czy wicemistrzowie świata — Squadra Azzura zdołają powstrzymać rozpedzoną armadę Górskiego?

UWAŻANI za tło dla najlepszych, za fuksa w gronie finalistów mistrzostw świata, polscy piłkarze przebojem doprowadzili do diametralnej zmiany opinii. Występują teraz w nowej roli — faworyta, a Włochy — wicemistrzowie świata, zespół typowany obok RFN najczęściej jako zdobywca tytułu, staną jutro do walki z nami pełni obaw o dalsze swe losy turniejowe, o swój awans do następnej rundy.

Prasa włoska pełna jest pochwał pod adresem wybrańców Kazimierza Górskiego, wyrażając jednocześnie bez osłonek obawy o rezultat niedzielnej konfrontacji swych piłkarzy z mistrzami olimpijskimi. Kilka opinii włoskich gazet zamieszczamy oddzielnie, tu chciałbym przypomnieć Czytelnikom historię dotychczasowych włosko-polskich pojedynków piłkarskich i rozważyć szanse drużyny w jutrzejszym meczu.

W dotychczasowej historii futbolu obydwóch krajów zespoły reprezentacyjne spotykały się ze sobą czterokrotnie. W roku 1964 w eliminacjach do turnieju olimpijskiego Polacy grając przeciwko amatorskiej drużynie Italii przegrali w Poznaniu 0:1 i w Rzymie 0:3. W dwa lata później znowu los zetknął w eliminacjach obydwie

drużyny. Tym razem stawką był awans do finałów mistrzostw świata. Pierwszy mecz w Warszawie zakończył się bezbramkowo a drużyny grały w następujących składach:

POLSKA — Szymkowiak, Szczepański, Gmoch, Osłizło, Bazan, Nieroba, Pol, Grzegorzczak, Banas, Brychozy, Liberda.

WŁOCHY — Negri, Burgnich, Guarneri, Facchetti, Rosato, Picchi, Orlando, Bulgarelli, Mazzola, Rivera, Corso.

Rewanż odbył się 1 listopada 1964 r. w Rzymie i przyniósł klasę polskiej drużynie 1:6 (0:2). Bohaterem meczu był Barison, który strzelił nam trzy bramki. Po jednej zdobyli Mazzola, Rivera i Mora a honorowy punkt dla Polski uzyskał Włodzimierz Lubański, przy stanie 5:0 dla Włochów.

W tym meczu obydwie zespoły wystąpiły w nieco innych składach niż w pierwszym spotkaniu.

POLSKA — Stroniarz, Szczepański, Gmoch, Osłizło, Anczok, Pol, Szostylik, Zmijewski, Lubański, Sadek, Liberda.

WŁOCHY — Negri, Burgnich, Facchetti, Rosato, Salvatore, Lodetti, Mora, Bulgarelli, Mazzola, Rivera, Barison.

Po 10 latach znowu piłkarze obu krajów staną naprzeciwko siebie. W naszej ekipie jednym bezpośrednim uczestnikiem tamtych meczów jest... Jacek Gmoch, pełniący dziś funkcję asystenta trenera Górskiego. W zespole Squadra Azzura wystąpi natomiast czterech graczy, którzy 10 lat temu grali przeciwko Polsce — obrońcy Burgnich i Facchetti oraz napastnicy Mazzola i Rivera. Można więc powiedzieć, iż będzie to pojedynek polskiej młodzieży z włoską rutyną, w którym niezwykle trudno typować zwycięzcę.

Piłkarze Squadra Azzura będą walczyć o ogromną stawkę, w grę wchodzi ich prestiż, dalszy udział w mistrzostwach. Czy

ta wielka odpowiedzialność nie sparaliżuje ich poczyzna, czy świadomość, że tego meczu przegrać nie mogą, nie wpłynie w pewnym sensie ujemnie na postawę podopiecznych F. Valcareggi? Pytań nasuwa się wiele. Obie drużyny są podekscytowane zbliżającym się spotkaniem, jednak nasi spokojniejsi, pewni awansu. I w tym fakcie upatrywałbym szans polskiej ekipy. Mamy dobrą obrońcę, potrafimy skutecznie paraliżować rozpaczyliwy atak przeciwników, a szybcy napastnicy są w stanie przeprowadzić groźną kontratak.

K. Górski zapowiada ofensywę, pragnie wygrać ten mecz. Mówi, iż będzie to wielki sprawdzian jego drużyny, w obliczu oczekujących ją spotkań drugiej tury finałów. Rywal mają skromniejszy cel. Ich urządziła nawet remis, choć oczywiście będą starali się wygrać, by zająć pierwsze miejsce w grupie i mieć w dalszej fazie turnieju przeciwników teoretycznie słabszych.

Po cennych i ładnych zwycięstwach Polaków nad Argentyną i Haiti oczekuje nas na deser mecz ze słynnym przeciwnikiem. Chcielibyśmy, by niezależnie od wyniku, był to pokaz pięknego futbolu, by zasada fair play przyświecała wszystkim aktorom tego zapowiadającego się sensacyjnie widowiska. (1)

W ramach święta „Gazety Krakowskiej”

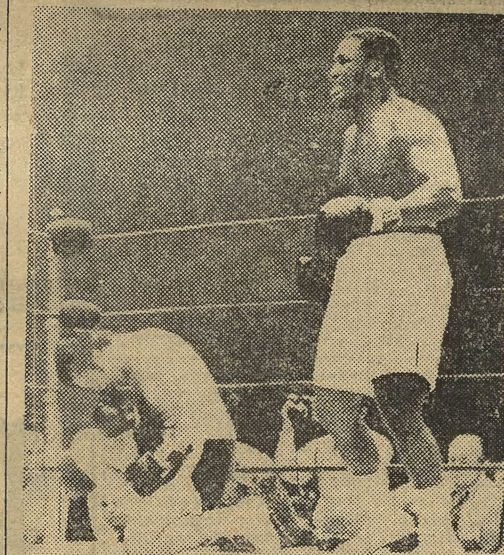
Wielkie regaty pod Wawelem

MOŻE mieć Londyn wielkie regaty wioślarskie na Tamizie między reprezentacjami uniwersytetów z Cambridge i Oxfordu, to może chyba mieć i Kraków...

I taką właśnie próbę podjęła przed rokiem redakcja „Gazety Krakowskiej”, organizując w ramach swojego corocznego święta pojedynki na Wiśle, w pięknej scenarii Wawelu, czolowych polskich ósemek: wioślarzy Akademickiego Związku Sportowego z Krakowa i Wrocławia.

W imprezie, która na pewno ściągnie na bulwary nadwiślańskie rzesze kibiców sportowych, oprócz zawodników AZS Kraków i AZS Wrocław, wezmą udział czolowi wioślarze z klubów krakowskich, Yacht Clubu Budowlani Nowa Huta i KKW-29.

W ramach regat odbędzie się również pojedynek ósemek juniorów między reprezentacjami... „Echa Krakowa” a „Gazety Krakowskiej”. Barw naszej redakcji bronić będą młodzi zawodnicy Yacht Clubu Budowlani Nowa Huta: Czarnik, Stachyra, Tomza, Zajda, Wawrzyszek, Gortat, Grabysz, Serednicki i, jako sternik, Wierciak.



Mecz zawodowych bokserów: J. Frasier i J. Quarry'ego, w wadze ciężkiej zakończył się już w piątej rundzie. Zwyciężył — były mistrz świata, J. Frasier (po prawej stronie). CAF — Photofax

JOSEPHINE BELL
DOM DO WYNAJĘCIA
TO LET FURNISHED TZUM Z. SOKYŃSKA

ustaliliśmy z nią plany wakacyjne. Wypełnił czas obmyśleniem, co zapakować dzieciom na wyjazd, jakie ubrania należy kupić dla nich na lato, a następnie co będzie im potrzebne na jesień — po rozpoczęciu zajęć w szkołach. Nie mogłam oczywiście przystąpić do tego wszystkiego od razu, ale już wiedziałam co będą robiła po opuszczeniu Grange.

Stan podniecenia nie mijał, postanowiłam więc pójść do portierni, aby obejrzeć, co zrobiła tam pani Spring tego popołudnia, które spędziłam w Stockham. Klucz znalazłam w szufladzie w kuchni, gdzie kobieta miała go położyć i — narzuciwszy na ramiona płaszcz — poszłam podjazdem w stronę portierki. Była niemal pełna księżycą i jego promienie oświeślały żwir i trawnik przede mną. Odwróciwszy się do tyłu, widziałam spokojny wykwint domu, pięknego i pełnego spokoju! Tak silnie nie odczuwałam tego przedtem! Zdecydowałam się już prawie powrócić do biblioteki i starać się zapamiętać do jutra o dręczących mnie problemach, ale koło domu rozległ się donośny głos sowy, a potem pisk przerażonych mniejszych ptaków, więc z dziwnym uczuciem nakazującym mi pospiech, ruszyłam w stronę portierki.

Uznałam, że pani Spring dokonała tam prawdziwych cudów. Wyszorowała dwa pokoje i wstawiła z powrotem meble, pozostawiając zrolowane chodniki, gotowe do oddania ich do oczyszczenia. Mniejsza sypialnia i kuchnia były już odkurzone i przygotowane do szoro-

wania na dzień następny. Kobieta pozostawiła wiadro i szcetki, a więc — mimo początkowej niechęci do tej niewdzięcznej roboty — zdecydowała pewnie doprowadzić ją do końca.

Chodziłam po bawiałce, oglądając meble, brzydkie, lecz solidne. Musiałam stać tam przez czas dłuższy, gdyż obecnie nie widywałam podobnych. Zauważyłam z jaką łatwością można było wysuwać szuflady kredensu i otwierać drzwi szafy. To samo było w większej sypialni. Nagle w górnej szufladzie toaletki zauważyłam jakąś paczkę, luźno związaną sznurkiem. Brązowy papier opakowania był nieco odchylony z jednej strony. Pewnie pani Spring wyjęła paczkę i zobaczyła, co zawiera. Odchyliwszy opakowanie i obejrzawszy jej zawartość, nie fatygowała się widocznie rozwijać dalej. Wyjęłam paczkę i położyłam ją na łóżku, aby zbadać co zawiera.

Książce świecił prosto w okna portierki, tworząc na podłodze pod oknem srebrzystą plamę. Przy jego świetle spostrzegłam, że paczka zawiera fotografie różnej wielkości. A więc odnalazłam wreszcie to, czego mi w domu brakowało. Przeglądałam podobizny jedne po drugich, podchodząc do okna, aby w świetle księżycy móc się im lepiej przyjrzeć. Nie widziałam wyraźnie rysów twarzy, ale — sądząc po ubiorach — domyślałam się, że były robione w okresie ostatnich dwudziestu lat, lub nawet wcześniej.

Pomyślałam, że mogę zabrać całą paczkę do domu, aby je przejrzeć swobodnie w bibliotece, lub sypialni. Nie usiłowałam przecieć fotografii ukryć — nie były schowane w zamkniętej szufladzie. A może osoba, która je tu przyniosła, liczyła, że portierka pozostanie zamknięta i pusta? Pomyślałam więc, że lepiej będzie położyć zdjęcia na dawnym miejscu, nie wynosząc ich z tego budynku. Muszę się im jednak przyjrzeć należycie...

Tłok w hotelu „Sonne Post”

Znakomity nastrój panuje w polskiej ekipie po dwóch zwycięskich meczach z Haiti i Argentyną. Jedno jest już pewne — polscy piłkarze zrobili na mistrzostwach świata prawdziwą furorę.

Murrhardt — 12-tysięczne miasteczko pod Stuttgartem stało się jednym z najpopularniejszych w RFN. Przez cały dzień zjeżdżają się dziennikarze, których interesuje każdy szczegół kariery reprezentantów Polski. Na codziennych godzinnych konferencjach prasowych pada mnóstwo pytań.

W gronie komentatorów krążyły pogłoski, że Polacy mają zamiar wystawić na mecz z Włochami rezerwowego skład. Trener Górski je zdemontował: „To jest gra o zbyt poważną stawkę, by można pozwalać sobie na eksperymenty. Chcemy wygrać, a co najmniej zremisować i zająć pierwsze miejsce w grupie”.

Porażka Juvenii

W KRAKOWIE rozegrano mecz rugby pomiędzy Juvenią i Czarnymi Bytom. Zwyciężyli bytomianie 31:18 (18:0). Punkty dla drużyny krakowskiej uzyskali: Fikoczek 10, Cholewa 5 i Dziubek 3.

Dokąd pójdziemy?

Dziś
WIOŚLARSTWO
Godz. 15.30 Przystań KKW: Regaty klubów krakowskich
KOLARSTWO
Godz. 17 Stadion Wistyl Zakończenie MWG

PLYWANIE
Godz. 17.30 Basen, ul. Eisenberga: Mistrzostwa okręgu

Jutro
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 Boisko Hutnika: Hutnik — Ruch (Zawody towarzyskie)
Godz. 12 Boisko Cracovii: Cracovia — Wistla (Zawody towarzyskie)

WIOŚLARSTWO
Godz. 15.30 Przystań KKW: Regaty klubów krakowskich
Godz. 10.30 Wawel: Regaty z okazji święta „Gazety Krakowskiej”
PLYWANIE
Godz. 10 Basen, ul. Eisenberga: Mistrzostwa okręgu

Szermierze KKS na rzecz dzielnicy

65 zawodników i działaczy Krakowskiego Klubu Szermierzy pracowało w czynie społecznym przy pracach ziemnych związanych z położeniem instalacji elektrycznej w Parku im. H. Jordana. W sumie szermierze zapracowali 250 godzin na rzecz swej dzielnicy.

Totek

W MAŁYM LOTKU stwierdzono 21 piątek po 76.478 zł, 2232 czwórek po 1079 zł i 65.426 trójek po 61 zł.